

3 Rozmowa z Andrzejem Kozłowskim

5 Castorama traci twarz

6 Opinia o związkach zawodowych

10 Wskaźniki ekonomiczno-finansowe



Niech Święta Bożego Narodzenia staną się dla nas czasem radości, pokoju i odpoczynku od utrapień dnia codziennego.

Niech 2020 rok, będzie dla wszystkich członków NSZZ „Solidarność” czasem radości i satysfakcji z działalności zawodowej i związkowej.

Nasze działania niech będą skierowane w głównej mierze na rzecz obrony godności pracownika.

Wszystkim ludziom zrzeszonym w NSZZ „Solidarność”

oraz naszym przyjaciółom i sympatykom życzę Wesółych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku!

Krzysztof Kimso

*Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”*



35 lat temu

27/28 grudnia 1984 r. w Toruniu rozpoczyna się proces morderców ks. Jerzego Popiełuszki. Na ławie oskarżonych zasiadają: Grzegorz Piotrowski, Waldemar Chmielewski, Leszek Pękala i Adam Pietruszka. Jako oskarżycieli posiłkowych sąd dopuścił matkę księdza, Mariannę, i jej pełnomocników: Jana Olszewskiego i Andrzeja Grabińskiego, a także Józefa Popiełuszkę, brata zamordowanego i Waldemara Chrostowskiego oraz ich pełnomocników Edwarda Wende i Krzysztofa Piesiewicza.

11 stycznia 1985 r. We Wrocławiu zostaje napadnięty przez „nieznanych sprawców” i zrzucony z kładki dla pieszych Lech Martin, członek Komisji Rewizyjnej ZR Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Przewieziony do szpitala kolejowego nie odzyskuje przytomności. Umiera 23 stycznia 1985 r.

30 lat temu

1 stycznia 1990 r. – Rozpoczyna się realizacja tzw. „planu Balcerowicza”. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” deklaruje ochronę rządowego programu gospodarczego, podejmując ryzyko utraty zaufania społecznego, wynikające z przewidywanych „społecznych kosztów” reform.

13 stycznia – We Wrocławiu powstaje Porozumienie na rzecz Przeprowadzenia Demokratycznych Wyborów w „Solidarność”. Zawierają je m.in. Jan Rulewski, Tomasz Wójcik, Seweryn Jaworski. Zebrani zgodnie stwierdzają, iż na II Walnym Zjeździe NSZZ „Solidarność” Związek powinien się zjednoczyć.

Sygnatariusze potępiają Lecha Wałęsę za „wycofanie poza nawias związku ludzi, grup i struktur dla niego niewygodnych”. Stwierdzają, że „ludzie którzy zawładnęli nazwą „Solidarność”, potraktowali związek zawodowy jako odskocznice do zdobycia władzy.

10 lat temu

Podczas grudniowego posiedzenia ZR dolnośląscy działacze pożegnali się ze swoimi kolegami reprezentującymi Brzeg Opolski. Na mocy uchwały Komisji Krajowej porządkującej kwestie organizacyjne, powiat brzeski wraz z działającymi tam organizacjami od 2010 r. wszedł w skład Regionu Opolskiego.

5 lat temu

Na przełomie grudnia 2014 i stycznia 2015 r. powstała Solidarność w Amazonii. Ten fakt wywołał bardzo duże zainteresowanie mediów. O powstaniu związku pisały portale internetowe w których znalazły się wypowiedzi strony związkowej jak i pracodawców.

Związek zawodowy ma być płaszczyzną do dialogu z pracodawcą. Liczymy na dobrą współpracę w kwestiach pracowniczych – mówi Kazimierz Kimso, przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Do dyrekcji firmy wysłane zostały stosowne dokumenty wraz z propozycją spotkania. W piśmie czytamy m.in. – Wierzmy, iż nasze spotkanie pozwoli nawiązać wspólny dialog w myśl ustawy o związkach zawodowych oraz będzie stanowiło początek współpracy w zakresie rozwiązywania spraw pracowniczych.

Rzecznik prasowy polskiego oddziału firmy Amazon Marzena Więckowska, w wypowiedzi dla portalu Wirtualna Polska, powiedziała: Amazon nie ma nic przeciwko temu, ceni prawa pracownicze i liczy na współpracę związkowców.

Trwa akcja informacyjna w internecie. Na Facebooku powstał fanpage Solidarność w Amazonii – <http://www.facebook.com/solidarnoscwamazonie>. Pracownicy oraz wszystkie osoby zainteresowane mogą napisać do nas na adres: amazon@solidarnosc.wroc.pl

Do organizacji zakładowej płyną gratulacje oraz wyrazy poparcia od pracowników Amazona z całego świata.

Ludzie Solidarności zapłacili wysoką cenę

Pod patronatem dolnośląskiej „Solidarności”, organizacji związkowej w Politechnice Wrocławskiej – przewodniczącego Tomasza Wójcika i rektora PWr Cezarego Madryasa, odbyły się we Wrocławiu główne uroczystości 38. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Uświetniło je przybycie premiera RP Mateusza Morawieckiego.



Odsłonięcie tablicy. Premier Mateusz Morawiecki z rodziną, prof. Cezary Madryas, Tomasz Wójcik (pierwszy z prawej) i Kazimierz Kimso (pierwszy z lewej)

Uroczystości poświęcone Ofiarom stanu wojennego we Wrocławiu rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Koncelebrowali ją kapelani Solidarności – ks. Mirosław Drzewiecki, ks. Stanisław Pawlaczek i jezuita ks. Sylwester Pacierpnik. W obecności wyjątkowo licznych sztandarów związkowych i wielu znamienitych gości ks. Sylwester wygłosił okolicznościowe kazanie. Przypomnił w nim trudne doświadczenia z naszej historii. Jednocześnie apelował, by patrząc z Bożej perspektywy, zawsze stawiać wyżej innych niż siebie.

Po mszy św. z kościoła ruszył uroczysty pochód pocztów sztandarowych i wszystkich gości na czele ze sztandarem Regionu Dolny Śląsk.

Najpierw złożono kwiaty pod tablicą śp. Tadeusza Huskowskiego, później Tadeusza Kosteckiego, a najdłużej zatrzymano się pod pomnikiem poświęconym „Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności”. Tam odbyły się przemówienia, złożenie kwiatów i odsłonięcie tablicy poświęconej śp. Kornelowi Morawieckiemu.

Prowadzący uroczystość przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej Tomasz Wójcik rozpoczął przemowę od przywołania słów Kornela Morawieckiego, który na początku stanu wojennego pytał, czy obrońcy wolności są gotowi oddać życie za Ojczyznę. Mówca ocenił, że to pytanie stanowiło syntezę postawy przywódcy „Solidarności Walczącej”, który sprawie Ojczyzny i „Solidarności” oddany był bez reszty.

Tomasz Wójcik w imieniu organizatorów uroczystości przywitał premiera i jego rodzinę (matkę i siostry), wojewodę dolnośląskiego Jarosława Obremskiego, marszałka województwa dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego, przewodniczącego sejmiku Andrzeja Jarocha, wiceprezydenta Wrocławia Jakuba Mazura, radnych – Ewę Wolak i Jarosława Krauzego, dyrektora oddziału IPN Andrzeja Drogonia, ministrów, parlamentarzystów,



Przemawia premier Mateusz Morawiecki

księży, przedstawicieli organizacji społecznych, młodzież licealną, akademicką, harcerzy, żołnierzy pełniących asystę.

Rektor uczelni Cezary Madryas przypomniał, że pod tym pomnikiem od lat czcimy ludzi, którzy często poświęcili swoje zdrowie, kariery zawodowe, a nawet życie. Ci bohaterowie ryzykowali też prześladowaniem swoich rodzin.

Dzięki takim ludziom jak Kornel Morawiecki Politechnika Wrocławska spełniała nie tylko rolę uczelni, ale była też czymś więcej i do dziś utrzymuje ten kręgosłup – powiedział rektor Politechniki prof. Cezary Madryas.

– Ojciec zawsze kierował się misją krzewienia wolności i solidarności. Te dwie wartości nierozłącznie powiązane stanowiły kwintesencję jego życia i azymut jego działania. To są wartości ponadczasowe. Zawsze szukał nowych rozwiązań dla Polski, świata i ludzi – podkreślał Mateusz Morawiecki.

Premier podkreślał, że jego ojciec znalazł wielu ludzi chcących zmieniać świat na lepsze, szczególnie w murach Politechniki. Akcentował fakt aktywności ludzi nauki i studentów w walce o suwerenną Rzeczpospolitą w roku 68., 70., 80., 81. i później w całych latach 80., kiedy tak wielu działaczy „S” i „SW” wywodziło się właśnie z tej uczelni.

– Krzewienie tych wartości, ojciec zostawił w spuściźnie nam. Pamiętam, jak mówił „rób co chcesz, byleby to zaszkodziło komunie, byleby komuna upadła i rozkwitła, wolna, niepodległa Rzeczypospolita. Życie Kornela Morawieckiego było darem dla Polski. Mój ojciec chciał również, żeby Polska była darem dla Polaków – dodał premier.

Mateusz Morawiecki w zakończeniu swojego wspomnienia o ojcu, powiedział, że na tej skromnej kamiennej tabliczce zostało wryte jego imię i nazwisko, ale dzieło jego życia zostało wryte na zawsze

cd. na str. 5 ►

Nagrodzony w Warszawie, ukarany w Oławie

Rozmowa Janusza Wolniaka z **Andrzejem Kozłowskim**, przewodniczącym komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” i społecznym inspektorem pracy w Esity Essity Operations Poland Sp. z o.o. w Oławie



Uroczystości odbyły się na Zamku Królewskim

Otrzymałeś wielkie wyróżnienie Głównego Inspektora Pracy. Czy spodziewałeś się otrzymać taką nagrodę?

Nie, nie spodziewałem się. O tym, że jestem typowany do tej nagrody dowiedziałem się od naszego przewodniczącego Kazimierza Kimso i byłem tym mocno zaskoczony. Najpierw powiedział mi, że pojedzie na Zamek Królewski, ale nie przypuszczałem, że właśnie w takim celu.

Jaki jest Twój staż jako społecznego inspektora pracy?

W kwietniu przyszłego roku upłyną cztery lata, odkąd pełnię tę funkcję. A początki wiązały się z Solidarnością. Kiedy w naszym zakładzie powstawał związek zawodowy, zgodziłem się wejść w skład komisji organizacji zakładowej i od razu mówiłem moim kolegom, że interesują mnie zagadnienia BHP. Upłynął niecały rok i zostałem wybrany.

A czy wcześniej w zakładzie nie było społecznego inspektora pracy?

Nie, dla kierownictwa i pracowników to była nowość. Kiedy rozmawiam z ludźmi, co niektórzy mi dziękują i to jest dla mnie najważniejsze. Mówią, że polepszyłem ich warunki pracy. Jeden z kole-

gów przyznał, że teraz, kiedy po pracy wraca do domu, to już nie boli go kręgosłup. Wcześniej musiał przesuwać po podłodze 1,3 tony towaru. Teraz ma wózek, suwnicę.

Większość prac w waszym zakładzie ma charakter pracy fizycznej?

Tak, tak to wygląda. Wcześniej kobiety musiały ciągnąć ciężary na wózkach paletowych o niedopuszczalnej masie.

Podaj kilka przykładów zaleceń, które skierowałeś do pracodawcy?

Takim przykładem jest szatnia. Koledzy przez dwa lata chodzili w ubraniach roboczych do domu, bo nie mieli dostępu do szatni. W ciągu czterech miesięcy moje zalecenie zostało wykonane. Kolejne zalecenia dotyczyły magazynów wyrobów gotowych i surowców, gdzie notorycznie były zastawiane hydranty, gaśnice, wyjścia ewakuacyjne. To było ewidentne zagrożenie utraty zdrowia, a nawet życia. Praca, by te warunki się poprawiły, dalej trwa, bo przypuszczam, że pracodawca musi ponieść koszty, aby tam wszystko było w porządku. Doszło do tego, że musiałem wpisać kolejne zalecenie w tej sprawie, aby tam zostały udrożnione drogi.

Czy Twoje zalecenie zostało tym razem wykonane?

Niestety, sytuacja uległa poprawie tylko częściowo. Wpisałem zatem zalecenie jako niewykonane i napisałem maila do pracodawcy, że jeśli powtórzy się taka sytuacja, że pracownicy będą pracować w warunkach niebezpiecznych, to do komisji zakładowej skieruję wniosek o wystąpienie do Inspekcji Pracy, że pracodawca świadomie naraża swoich pracowników na utratę zdrowia i życia.

Twoje działania pokazują, że pracodawca nie chce współpracować i to jest mało budujące. Czy taka sytuacja długo może jeszcze trwać?

Myślę, że jest skutek tej mojej pracy. Jest tak, że pracownicy w ciągu czterech dni pracują w dobrych warunkach, a w trzech w złych, i ja się z tym nie godzę. Nawet gdyby to był tylko jeden dzień. Jeśli dalej tak będzie, niestety do interwencji trzeba będzie wciągnąć Państwową Inspekcję Pracy.

Przejdźmy do Twojej nagrody. Jaka to jest nagroda i jakie było główne uzasadnienie związane z jej przyznaniem?

To jest nagroda Głównego Inspektora Pracy dla najaktywniej-

szych inspektorów pracy. Było nas w Warszawie szesnastu, a troje z nas otrzymało statuetkę i wyróżnienie, a pozostali samo wyróżnienie.

Ty byłeś w tej trójce?

No, tak. W uzasadnieniu podkreślano moje wystąpienia dotyczące poprawienia warunków bezpieczeństwa pracowników, o których wcześniej mówiłem. Muszę podkreślić, że do dzisiaj pracodawca poprawił lub stworzył ponad dwa tysiące instrukcji bezpiecznej pracy i to jest proces, który nadal trwa.

Co czułeś, odbierając tę nagrodę?

Przede wszystkim ogromny stres, ale zarazem ogromną dumę, że jestem członkiem związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. Podczas swojego wystąpienia w Warszawie podkreśliłem, że nie ma społecznych inspektorów pracy bez istnienia organizacji związkowych.

Mam już trochę lat, ale nie wiedziałem, że organizm ludzki tak stresująco reaguje na takie wydarzenia. Mam 45 lat i oceniam, że to w moim życiu było pierwsze takie ważne wydarzenie, gdzie byłem tak wysoko doceniony przez moich kolegów.

Koledzy ze Społecznej Inspekcji Pracy przyjęli wiadomość o Twojej nagrodzie z wielkim entuzjazmem, gratulowali Ci tego sukcesu, a jak to wyglądało w Twoim macierzystym zakładzie?

Prezesowi wysłałem zaproszenie, jakie otrzymałem na uroczystość w Warszawie. Po jakimś tygodniu zostałem wezwany, jeszcze przed wręczeniem nagrody, przez menedżera HR i przy prezesie spółki i moim bezpośrednim przełożonym, sporządzono notatkę służbową z mojego, jak pracodawca mówi, nagannego zachowania. Dostałem zakaz informowania pracowników o mojej działalności związkowej. Ten zakaz jest sformułowany w pięciu pismach. Według tych pism mam tylko ograniczyć się do tablicy związkowej w zakładzie.

Nawet nie mogę rozprawiać naszej związkowej prasy czy ulotek. Ten zakaz jest pod rygorem zwolnienia dyscyplinarnego mnie i wszystkich osób, które będą promowały związek zawodowy na terenie zakładu. Pracodawca ponadto uznał, że moja aktywność na wewnętrznym portalu też jest niedopuszczalna. A ja tylko skomentowałem informację pracodawcy do pracowników dotyczącą nieudzielenia przez związek zawodowy zgody na tworzenie planu urlopowego. Komisja Zakładowa upoważniła mnie, żebym zamieścił tam w komentarzu stanowisko związku zawodowego.

I za to zostałeś ukarany?

Tak, już w tej kwestii złożyłem sprzeciw. Jest to niezgodne z przepisami prawa. Pracodawca wysłał do komisji zakładowej mój sprzeciw, moją notatkę służbową, no i moją karę i poprosił komisję zakładową o ustosunkowanie się do mojego sprzeciwu. Na zebraniu komisji zostało przyjęte stanowisko. Komisja uznała, że mój sprzeciw jest zasadny i uznała niesłuszność nałożenia kary, traktując ją jako bezprawną sankcję wobec przewodniczącego związku.



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6000 egz.

Numer zamknięto: 13.12.2019 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Castorama traci twarz

Firma chce wyjść bez szwanku z konfliktu, który sama wywołała, zwalniając bezpodstawnie związkowców. Niestety nieudolne propagandowo działania rodem z minionej epoki tylko pogłębiają złe wrażenie.



Piotr Majchrzak, Wojciech Kasprzyk i Kazimierz Kimso

Aby wręczyć mi zwolnienie dyscyplinarne, przez jakieś 4 godziny czekali na mnie w aucie pod blokiem, gdzie mieszkam – opowiada mi przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Castorama Polska Wojciech Kasprzyk. Skąd o tym wie? – Właściciel kiosku pod blokiem powiedział mi o tym. Myślał przestraszony, że to na niego szykuje się kontrola skarbową i przez

rzelec, Kalisz, Lublin, Ostrowiec Świętokrzyski, Łódź).

– Niemal w przededniu 40. rocznicy powstania Związku znów jesteśmy świadkami skoordynowanej akcji niczym w grudniu 1981 roku – mówi Kazimierz Kimso. Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności podczas konferencji prasowej zwrócił się poprzez przedstawicieli mediów do prokuratury z zawiadomieniem o popełnieniu

troska o sprawy bhp, szczególnie pytania o narażenie pracowników na działanie szkodliwego bisfenolu zawartego w paragonach i to tak naprawdę przeszkadza Castoramie, a nie rzekome naruszanie dobrego imienia firmy – dodawał zastępca przewodniczącego ZR.

Na forum poświęconym pracy w Castoramie działacze zachęcali do wystawienia firmie odpowiedniej liczby gwiazdek wskazujących, jak oceniają kulturę pracy w tej firmie. Utworzony na portalu społecznościowym profil organizacji międzyzakładowej, podobnie jak inne takie związkowe inicjatywy, służy integracji członków organizacji, sprzyja jej rozwojowi i informuje o tym, czym zajmuje się związek.

Dla zarządu Castoramy to jednak za dużo. Dlatego 25 listopada w całej Polsce pod sklepami Castoramy Solidarność przeprowadziła akcję ulotkowo-informacyjną na temat zwolnienia przez zarząd tej sieci 9 z 11 członków komisji międzyzakładowej na początku listopada.

Co ciekawe wśród zwolnionych są też tacy, którzy w ogóle nie korzystają z profilu społecznościowego i tym samym nie mogli być autorami wpisów, które tak irytowały przedstawicieli firmy.

We Wrocławiu oraz Wałbrzychu pod sklepami Castoramy związkowcy rozdawali ulotki klientom oraz pracownikom firmy. Zainteresowani dopytywali się o powody zwolnienia i życzyli powodzenia związkowcom.

W Warszawie przed siedzibę firmy zjechali członkowie Związku z całej Polski. Nie zabrakło również grupy działaczy z naszego Regionu. Głos w obronie zwolnionych kolegów z „S” w Castoramie zabrał m.in. członek prezydium ZR Bogusław Jurgielewicz.

We Wrocławiu rozdających ulotki związkowców zaczepiali zaciekawieni klienci i była to świetna okazja do nawiązania rozmów. – Czy oni myślą, że tu jest kolonia? Że Polak będzie pracował za grosze? – bulwersował się pan Roman, budowlanec spod Wrocławia.

– To bardzo potrzebna akcja, bo w wielu firmach nie szanuje się pracownika, a podobno trudno teraz znaleźć kogoś do pracy – dziwiła



Akcja informacyjna w Centrum Handlowym Korona

się jedna z klientek wrocławskiego centrum handlowego przy ul. Legnickiej.

Przedstawiciele Castoramy w sklepach na ogół życzliwie podchodzili do akcji, częstowali nawet jej uczestników kawą, choć w CH Korona nie pozwolono na rozdawanie ulotek przed samym sklepem.

Firma wydała komunikat, w którym napisała m.in. „Castorama Polska szanuje prawo do zrzeszania się. Przynależność związkowa nigdy nie była przedmiotem oceny ze strony Spółki, zaś wpisy, które stanowiły uzasadnienie dla decyzji Pracodawcy w żaden sposób nie mieściły się w granicach działalności związkowej, w tym obrony praw i interesów pracowników. Wobec takich naruszeń Spółka musiała podjąć zdecydowane kroki w obronie swoich praw, wizerunku oraz miejsc pracy dla ponad 12 000 osób. (...) Szanujemy wszelkie formy angażowania się na rzecz pracowników i mamy nadzieję na kontynuowanie i rozwój dialogu społecznego w naszej firmie.”

W przeddzień rozmów, jakie odbyły się w środę 27 listopada pomiędzy NSZZ „Solidarność” a przedstawicielami firmy, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej Tadeusz Majchrowicz wyraził na-

dzieję, że dojdzie do porozumienia i związkowcy zostaną przywróceny do pracy. Działacz powiedział też, że firma nie chce chyba, aby za łamanie polskiej konstytucji została pogoniona z Polski.

Jednak spotkanie nie przyniosło efektu, bo warunek ewentualnego przywrócenia związkowców był nie do spełnienia. Solidarność musiałaby zrezygnować z przymiotnika „Niezależny” w swojej nazwie, aby przyzwyczajona do istnienia jedynie tzw. „żółtych związków” firma miała zaakceptować cofnięcie dyscyplinarek. Dodatkowo wokół słów Tadeusza Majchrowicza próbowano rozpętać histerię, że Związek chce wyrzucić firmę z Polski. Na przełomie listopada i grudnia dyrektorzy firmy mailowo rozsyłali do podwładnych prośbę o zbieranie podpisów pod propagandowym tekstem z nagłówkiem Popieram Castoramę. Tekst popierający działania zarządu sugeruje, że działalność związkowców może doprowadzić do likwidacji Castoramy w Polsce i likwidacji tym samym 12 tysięcy miejsc pracy.

Sytuacja w Castoramie spotkała się z oburzeniem innych związków. Komisja Krajowa Inicjatywy Pracowniczej wydała stanowisko potępiające antyzwiązkowe represje.

MARCIN RACZKOWSKI



Przed siedzibą Castoramy w Warszawie. Przemawia Bogusław Jurgielewicz

kilka godzin stresował się ludźmi siedzącymi w aucie.

Wojciech Kasprzyk był na zwolnieniu lekarskim i 5 listopada pod jego mieszkaniem przedstawiciele Castoramy po wielogodzinnym oczekiwaniu próbowali wręczyć mu zwolnienie dyscyplinarne.

– Byłem zdziwiony, że firma o takiej renomie ucieka się do takich metod. Przecież można było wysłać zwolnienie pocztą – dziwi się Wojciech Kasprzyk. W podobny sposób na początku listopada firma rozstała się z jeszcze ośmioma pracownikami – „dziwnym trafem” członkami Komisji Międzyzakładowej w całej Polsce (Warszawa, Słupsk, Zgo-

przestępstwa przez sieć handlową Castorama Polska.

– Powodem zwolnienia ma być rzekomo naruszanie dobrego imienia firmy w Internecie. Jeśli nawet przyjąć, że te powody są prawdziwe, to dlaczego nie podano autorów tych wpisów do sądu? – pytał Piotr Majchrzak zebranych dziennikarzy. Zastępca przewodniczącego ZR wskazywał, że zwolnienie z art. 52 kodeksu pracy jest w tym wypadku co najmniej mylące. – Zwolnieni koledzy nie pili alkoholu w pracy, nie lekceważyli swoich obowiązków. Ich „winą” było upominanie się o właściwe wydatkowanie środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,



Pod sklepem Castoramy w CH Magnolia

Uchwała niepokoi związkowców

Robimy raban, bo Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego jest organizatorem transportu kolejowego w regionie i po utworzeniu konkurencyjnej wobec Przewozów Regionalnych spółki Kolej Dolnośląskie mówiono, jak to dobrze, aby na rynku kolejowym dla dobra wszystkich, szczególnie pasażerów, była zdrowa konkurencja.

Tymczasem obawiamy się, że podjęta na listopadowym posiedzeniu sejmiku uchwała

otwiera właśnie drogę do stworzenia w dalszej przyszłości takiego monopolu – mówi Wiesław Natanek, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych.

Chodzi mu o uchwałę ws. wyrażenia zgody na nieprzystąpienie Województwa Dolnośląskiego do spółki powstałej z przekształcenia spółki „Przewozy Regionalne” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną.

Jego zdaniem trudno się dziwić, że takie posunięcie będzie korzystne dla KD z uwagi na to, że jest to firma należąca do UMWD. Ponadto zbycie udziałów narodowego przewoźnika, jakim jest spółka Regio,

stwarza niebezpieczny precedens. Być może w warunkach dekoniektury gospodarczej i ewentualnego kryzysu finansowego za kilka czy kilkanaście lat okaże się, że dla ratowania budżetu województwa konieczna będzie sprzedaż udziałów w tej tak hołubionej przez samorząd spółce jak KD. Ponadto dla związkowców nie są uspokajające zapewnienia, że do 2030 r. będzie umowa na przewozy pasażerskie, skoro nie wiadomo, na jakiej długości (tzw. pociągokilometry) będzie opiekować, a od tego zależy liczba miejsc pracy w PR.

Niepokój pracowników Przewozów Regionalnych na Dolnym Śląsku i podejrzenia co do czystych intencji samorządowców wzbudza

kolejność podjętych czynności. Uchwała dająca sejmikowi możliwość wyzbycia się udziałów w Przewozach Regionalnych podjęta została 28 listopada. W dniu 10 grudnia przedstawiciele sejmiku mieli negocjować z władzami spółki Regio umowę, na mocy której po przekształceniu się firmy w spółkę akcyjną ta zyskuje możliwość m.in. pozyskiwania środków unijnych oraz kredytów na rozwój tak potrzebnych inwestycji w nowy tabor kolejowy. Tymczasem już na same rozmowy samorządowcy przychodzą „uzbrojeni” w uchwałę dającą im wyjście z przedsięwzięcia. Tak jakby już na starcie zakładano, że umowa nie zadowoli samorządu. Wiesław Natanek przypomina tę sytuację, czyli cięcia finansowe podejmowane przez zarząd województwa w kulturze, ochronie zdrowia. Mający w Regio kilkuprocentowy udział samorząd województwa spodziewa się w razie wyzbycia udziałów kwoty ok. 17 mln zł. Działacz przypomina, że są to środki Skarbu Państwa przekazane samorządowi w 2002 r. na mocy ustawy o restrukturyzacji kolei.

MR



FOT. JANUSZ WOLNIAK

W Fortaco

Rozmowy z kierownictwem firmy, a także z członkami zakładowej Solidarności oraz możliwość przyjrzenia się z bliska

procesowi produkcyjnemu – tak podsumował swoją wizytę we wrocławskiej firmie Fortaco przewodniczący Zarządu Regionu. Kazimierz Kimso z uznaniem ocenił pracę komisji zakładowej. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu liczba członków Związku spadła tam do kilkunastu osób. Zmiana lidera i przyjęty w uzgodnieniu z działem rozwoju plan działania okazał się skuteczny. Obecnie niemal 90-osobowa OZ prowadzi rzetelny dialog z pracodawcą.

FORTACO Group jest wiodącym partnerem produkcji dla firm działających w obszarze inżynierii mechanicznej przemysłu ciężkiego (rolnictwo, leśnictwo, budownictwo, transport materiałów, górnictwo) oraz największym w Europie uczestnikiem w tej branży. Spółka zatrudnia łącznie blisko 2300 pracowników i prowadzi działalność w Finlandii, Estonii, Polsce, na Węgrzech i Słowacji. W Polsce firma posiada dwa oddziały: we Wrocławiu i w Janowie Lubelskim.

FORTACO Group jest wiodącym partnerem produkcji dla firm działających w obszarze inżynierii mechanicznej przemysłu ciężkiego (rolnictwo, leśnictwo, budownictwo, transport materiałów, górnictwo) oraz największym w Europie uczestnikiem w tej branży. Spółka zatrudnia łącznie blisko 2300 pracowników i prowadzi działalność w Finlandii, Estonii, Polsce, na Węgrzech i Słowacji. W Polsce firma posiada dwa oddziały: we Wrocławiu i w Janowie Lubelskim.



FOT. ARCH.

Kazimierz Kimso ze związkowcami z Fortaco

Ludzie Solidarności zapłacili wysoką cenę

► cd. ze str. 3

w historii Polski, w tej dzisiejszej i w naszej przyszłości.

Próbujemy nieść jego przesłanie kolejnym pokoleniom – apelował do zebranych szef IPN-u Andrzej Drogoń.

Rektor senior Politechniki prof. Andrzej Wiszniewski przywołał słowa Kornela podkreślającego, że podziemna, długotrwała działalność na Politechnice nie miała sobie równych w całej Polsce i dzięki temu Wrocław

stał się bastionem „Solidarności”. Prof. Wiszniewski szczególnie akcentował, by zrealizować przesłanie Kornela doprowadzające do tego, by zakończyło się skłócenie narodu.

Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso przypomniał, że wystąpienie Kornela Morawieckiego, jako marszałka seniora przejdzie do naszej historii. Wspomniał też, że wcześniej deprecjonowano jego drogę życiową, ośmieszano. – To był człowiek ho-

noru, był człowiekiem Solidarności kochającym ludzi. Jest i zostanie dla nas wzorem niezłomnej postawy. Postawy obywatelskiej i społecznej. Miał swoje poglądy, ale umiał słuchać innych. To jest nasze przesłanie ludzi „Solidarności” – umieć słuchać ludzi. Kornel szedł zawsze prostą drogą do niepodległości naszego kraju, dla uczciwości i sprawiedliwości – podkreślał przewodniczący Kimso.

JANUSZ WOLNIAK

Okażmy Solidarność!

W wieku 5 lat Martynka niespodziewanie straciła wzrok. Pozbawienie jej jednego ze zmysłów sprawiło, że dziewczynka musiała na nowo uczyć się funkcjonować, a normalne dla nas czynności, takie jak jedzenie, ubieranie się czy poruszanie się po domu stały się dla niej ogromnym wyzwaniem.

Martynka choruje na zanik nerwu wzrokowego i potrzebuje leczenia przy użyciu komórek macierzystych.

Martynka będzie mogła ponownie ujrzeć świat dzięki serii przeszczepów komórek macierzystych. Jeden taki zabieg to koszt rządu 12 000 zł. Aby leczenie przyniosło oczekiwany efekt, musi ich przejść jeszcze 10.



Poruszeni historią dziecka chcemy dołożyć swoją cegiełkę w przywracaniu jej wzroku, dlatego też cała zbiórka zostanie przeznaczona na jej kurację.

Dzisiaj 13-letnia Martynka ma zółwia, kota i kochających rodziców. Po szkole lubi grać w gry i prowadzi kanał na YouTube. Paweł pracuje w ZPS „Karolina” i jest członkiem NSZZ „Solidarność”.

Darowizny można wpłacać na konto :
Fundacja Polsat, Plus Bank SA
21 1680 1248 0000 3333 4444 5555
z dopiskiem: Martyna Franiak 7139

Opinia o związkach

Według najnowszych badań CBOS (wrzesień 2019 r.) członkostwo w związkach zawodowych deklaruje obecnie zaledwie 6% dorosłych Polaków, co stanowi 13% ogółu badanych pracowników najemnych. W porównaniu z czerwcem 2017 roku tzw. uzwiązkowienie polskich pracowników najemnych nieznacznie wzrosło. Warto jednak sobie przypomnieć, że w roku 1991 członkostwo w związku zawodowym deklarował niemal co piąty dorosły Polak (19%).

W ciągu kilku kolejnych lat liczba ta zmniejszyła się prawie o połowę, a w XXI wieku odsetek osób należących do tego typu organizacji nie przekraczał 9%.

Blisko trzy czwarte (74%) pracujących, którzy deklarują przynależność do związków zawodowych, jest zatrudnione w instytucjach, urzędach lub zakładach całkowicie państwowych, samorządowych lub publicznych (w tym także w jed-

Jak nas widzą?

Raczej pozytywnie, choć entuzjazmu nie ma. Zarówno badani, którzy uważają, że, ogólnie rzecz biorąc, obecna działalność związków zawodowych jest dla kraju korzystna, jak i będący przeciwnego zdania, swoje opinie najczęściej wyrażają w sposób mało zdecydowany. Ponadto duża część respondentów (41%) uchyliła się od

związków zawodowych mają młodzi Polacy (aż 61% ankietowanych z przedziału wiekowego 18–24 lata i 46% z przedziału 25–34 lata uważa, że obecna działalność związków zawodowych jest dla kraju korzystna) niż starsze pokolenia. Ponadprzeciętnie wysokim odsetkiem negatywnych ocen skutków działań związków zawodowych w skali kraju wyróżniają się badani sprawujący funkcje kierownicze

że mieszkańcy największych miast (30% w miastach liczących co najmniej 500 tys. mieszkańców).

Czy związki są skuteczne?

Polacy znacznie częściej skłonni są twierdzić, że związki zawodowe w Polsce bronią interesów pracowniczych nieskutecznie, niż że są w tych działaniach skuteczne (40% wobec 27%). Ponadto znacznie częściej ich skuteczność w tym zakresie oceniana jest zdecydowanie negatywnie niż zdecydowanie pozytywnie (7% wobec 1%). Co trzeci badany nie potrafi ocenić skuteczności związków zawodowych w dziedzinie obrony interesów pracowniczych. W porównaniu z rokiem 2017 nieco przybyło badanych uważających, że związki zawodowe w Polsce skutecznie bronią interesów pracowniczych (wzrost o 3 punkty procentowe), ale tylko nieznacznie (z 41% do 40%) zmniejszył się odsetek respondentów oceniających je jako nieskuteczne. Warto też podkreślić, iż jednocześnie od 2017 roku mamy do czynienia ze znacząco wyższymi niż we wcześniejszych badaniach odsetkami odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

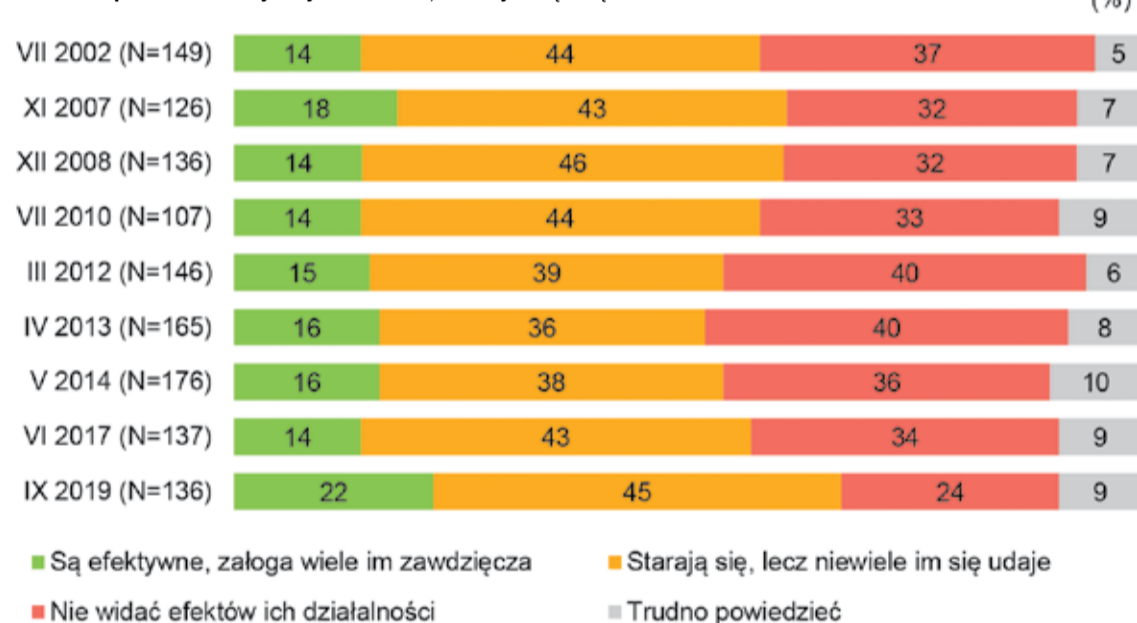
Opinie o skuteczności związków zawodowych jako obrońców interesów pracowniczych

wiążą się też z wiekiem

badanych, przy czym najczęściej przekonanie o ich skuteczności wyrażają respondenci najmłodszy (40% w grupie wiekowej 18–24 lata), natomiast największy odsetek uważających, że są one nieskuteczne, notujemy wśród badanych w wieku 45–64 lata (49% w grupie wiekowej 45–54 lata i 47% wśród osób w wieku 55–64 lata).

Jak Pan(i) ocenia działalność związków zawodowych w Pana(i) przedsiębiorstwie (zakładzie pracy)?

Wskazania pracowników najemnych zakładów, w których są związki zawodowe



noosobowych spółkach skarbu państwa), a tylko 18% pracuje w firmach całkowicie prywatnych. Najczęściej związkowcy są zatrudnieni w administracji państwowej, samorządowej, organizacjach społeczno-politycznych (23% pracujących związkowców), oświacie i nauce (20%) lub przemyśle przetwórczym i usługach przemysłowych (12%).

Co dwudziesty członek związku zawodowego jest już emerytem. Warto też dodać, iż z deklaracji badanych wynika, że najbardziej uzwiązkowioną grupą wśród pracujących zawodowo są technicy i inny średni personel, pielęgniarzy, podoficerowie, policjanci (do związków należy 31% spośród nich). Ponadprzeciętnie często przynależność do związków zawodowych deklaruje też kadra kierownicza przedsiębiorstw i instytucji (21% przedstawicieli tej grupy).

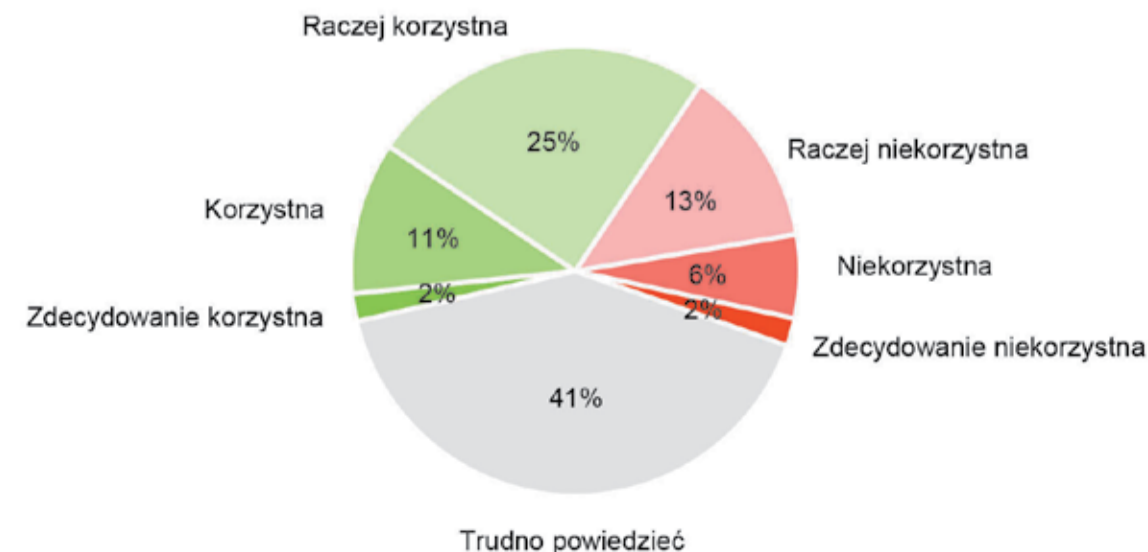
odpowiedzi na to pytanie. Wszystko to może wskazywać, że wizerunek związków zawodowych jest mało wyrazisty, a ich działalność niezbyt znana opinii publicznej. Warto dodać, iż znaczna część Polaków nie potrafi ustosunkować się do działalności związków zawodowych także wtedy, gdy pytanie dotyczy szczególnie działań NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych.

Niewątpliwie cieszy to, że odsetek pozytywnych ocen skutków działalności związków zawodowych dla kraju jest obecnie znacznie wyższy niż w roku 2017 (wzrost o 8 punktów procentowych) i taki jak w latach 2014–2015. Ocen negatywnych jest natomiast obecnie najmniej od 1994 roku.

Co więcej – znacznie częściej pozytywną opinię o działalności

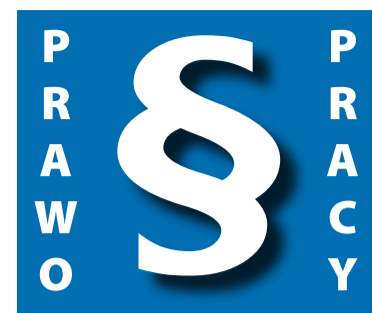
i specjaliści z wyższym wykształceniem (35%) oraz osoby o najwyższych dochodach (33% wśród osób deklarujących miesięczne dochody per capita powyżej 2500 zł), a tak-

Czy ogólnie rzecz biorąc, obecna działalność związków zawodowych jest dla kraju korzystna czy też niekorzystna?



OPRACOWAŁ MARCIN RACZKOWSKI
(NA PODSTAWIE: KOMUNIKATY
Z BADAŃ CBOS.
„ZWIĄZKI ZAWODOWE W POLSCE”
NR 138/2019)

Praca w okresie zwolnienia lekarskiego



Wraz ze złożeniem podpisu na umowie o pracę przez obie strony, powstają między nimi prawa, ale i wzajemne obowiązki. Osoba fizyczna, która w rozumieniu Kodeksu pracy od tej chwili staje się pracownikiem, przyjmuje na siebie obowiązek świadczenia umówionego rodzaju pracy, a pracodawca zaś zobowiązuje się zapłacić umówione wynagrodzenie za pracę wykonaną.

Ta zasada czasami bywa zawieszona, chodzi konkretnie o tytułowe zwolnienie lekarskie, stwierdzające niezdolność do pracy, m.in. z powodu choroby, pobytu w szpitalu.

Z założenia ustawodawcy, wyrażonego w przepisie art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tzw. ustawa zasiłkowa), ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Z tego zapisu wynika po pierwsze, że pracownik, który ze względu na stwierdzony stan zdrowia nie może świadczyć pracy, powinien w trakcie tego zwolnienia wrócić do pełni sił – taki jest cel tego zwolnienia. Pracownik nie powinien zatem wykonywać czynności, które by ten stan rzeczy przedłużały. Na marginesie można nadmienić, iż stosownie do § 3 obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie trybu i sposobu orzekania o czasowej niezdolności do pracy, wystawiania zaświadczenia lekarskiego oraz trybu i sposobu sprostowania błędów w zaświadczeniu lekarskim (Dz.U.

z 2015 r., poz. 203), lekarz, przy orzekaniu o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla oceny stanu zdrowia i upośledzenia funkcji organizmu powodujące czasową niezdolność do pracy ubezpieczonego, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju i warunków pracy. Z kolei w myśl § 12 pkt 1 i 2 w przypadku, gdy pracownik legitymuje się ubezpieczeniem z dwóch lub więcej tytułów (np. w przypadku osoby zatrudnionej u kilku pracodawców) wystawiający zaświadczenie lekarskie wystawia na wniosek ubezpieczonego odpowiednią liczbę zaświadczeń lekarskich.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2018 r., I PK 69/17 wskazał, że „Wykonywanie w okresie zwolnienia lekarskiego pracy takiej samej jak w macierzystym zakładzie, co do zasady, uniemożliwia taką regenerację sił. W razie wątpliwości co do holistycznej oceny tej kwestii pracodawca powinien zwrócić się do lekarza orzecznika ZUS o wyrażenie opinii”. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy wyjątkowo dopuszcza możliwość rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika, jeżeli ten, w okresie zwolnienia lekarskiego wykonywał pracę.

Pracownik natomiast może w takiej sytuacji, chcąc uwolnić się od stawianych zarzutów, wykazać, że wykonywanie pracy w tych okolicznościach nie miało przełożenia na wydłużenie jego niezdolności do pracy; odrębną kwestią jest natomiast utrata prawa do zasiłku. Jak wskazał w uzasadnieniu do swoje-

go wyroku Sąd Najwyższy (sygn. II PK 14/16, z 16 marca 2017 r.) „Wykonywanie pracy przez pracownika w okresie niezdolności do pracy może tylko wyjątkowo zostać uznane za uchybienie podstawowemu obowiązkowi dbania o dobro zakładu pracy” oraz że „Nie można *a priori* (tj. odgórnie, z wyprzedzeniem – dop. autora) głosić, że każde świadczenie pracy w okresie zwolnienia lekarskiego wypełnia przesłanki z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.”.

Jak widać na zaprezentowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, ryzyko, że pracodawca zdecyduje się rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym z pracownikiem (art. 52 § 1 k.p.) istnieje, jednakże, nie oznacza to, że w każdym przypadku taka decyzja będzie z góry uzasadniona.

APL. RADC.
WOJCIECH KUBISZTAŁ

BHP

Dofinansowanie okularów pracownika to obowiązek pracodawcy

Zgodnie z art. 237⁶ § 1 Kodeksu pracy zatrudniający zobligowany jest dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie środki ochrony indywidualnej zabezpieczające go przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informować go o sposobach posługiwania się tymi środkami.

W świetle rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy na pracodawcy ciąży obowiązek zapewnienia podwładnym zajmującym stanowisko z monitorem ekranowym okresowych badań profilaktycznych. Badanie może być jednak przeprowadzone wcześniej, gdy pracownik zgłosi zatrudniającemu pogorszenie widzenia i wystąpi do niego z prośbą o wydanie skierowania na okulistyczne badanie okresowe bądź gdy lekarz stwierdzi, że jest to niezbędne dla prawidłowej oceny stanu jego zdrowia.

Jeśli lekarz uzna, że pracownik powinien korzystać z okularów podczas wykonywania zadań służbowych przy obsłudze monitora ekranowego, to pracodawca zobligowany jest zapewnić mu wówczas

okulary korygujące wzrok, zgodnie z zaleceniem medyka, pod warunkiem że podwładny ten spędza przy komputerze co najmniej połowę swojego dobowego wymiaru czasu pracy, a więc najczęściej minimum cztery godziny (przy zatrudnieniu na pełen etat).

Rozporządzenie nie reguluje precyzyjnie ani sposobu, reguł i terminu ubiegania się przez pracowników o ewentualną refundację okularów. To powinno być uszczegółowione w regulaminie.



Konieczność zakupu nowej pary okularów korekcyjnych nie musi wynikać jedynie z osłabienia wzroku. Dokument ten powinien również regulować termin, do którego zainteresowany pracownik ma przedłożyć pracodawcy dowód ich nabycia. Upływ określonego czasu między datą profilaktycznego okresowego badania okulistycznego a zakupem przez pracownika okularów korekcyjnych, czy dniem przedłożenia przez niego szefowi faktury za ich nabycie może mieć, w rezultacie, znaczenie dla refundacji tychże kosztów tylko wtedy, gdy tak wynika z treści regulaminu firmowego. W sytuacji, w której pracownik wystąpi do szefa o zwrot kosztów zakupu nowych okularów korekcyjnych, uzasadniając ten wniosek jedynie zniszczeniem tych dotychczas używanych, to pracodawca nie musi przystać na przedmiotową prośbę, chyba że regulamin zakła-

dowy wprowadza taki obowiązek. W takim przypadku zatem, jedynie od decyzji zatrudniającego będzie zależało dokonanie zwrotu zainteresowanemu pracownikowi kosztów zakupu nowej pary okularów korekcyjnych, gdy ta poprzednia uległa zniszczeniu.

Coraz częściej powodzeniem cieszą się soczewki, które pełnią tę samą rolę co okulary. Czy pracodawca może w takim wypadku odmówić pracownikowi zwrotów kosztów?

Zdaniem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w takich sytuacjach należy uznać, że soczewki kontaktowe przeznaczone zgodnie z zaleceniem lekarza do korekty wzroku pracownika przy obsłudze monitora spełniają ten sam cel, co okulary korygujące wzrok. Pracodawca powinien wówczas, zgodnie z zaleceniem lekarza zapewnić pracownikowi soczewki kontaktowe.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Za poniesione wyrzeczenia

Już po raz dziewiąty wręczone zostały przez kapitułę odznaczenia Niezłomni te niezwykle w skali kraju medale, honorujące bohaterów lat konspiracji, podziemnej działalności Związku po wprowadzeniu stanu wojennego.



Niezłomni na scenie wrocławskiego Impartu

Laudację dla ponad trzydziestu wyróżnionych tym odznaczeniem wygłosił członek kapituły Lech Stefan. O tym jak wielkim hartem ducha trzeba się było wykazać w tych czasach mówił przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso, a także wiceprezydent Wrocławia Jakub Mazur.

„W imieniu dolnośląskiej Solidarności Kapituła Odznaczenia Niezłomni w składzie - Kazimierz Kimso, Przemysław Bogusławski, Kazimierz Helebrandt, Lech Stefan, Włodzimierz Suleja, Tomasz Wójcik, Antoni Wójtowicz odznacza medalem Niezłomni za poniesione wyrzeczenia, ofiarność, bezinteresowność,

obronę godności człowieka

i wierność ideałom „Solidarności” podczas działalności w podziemnych strukturach w latach 1981-1989 oraz za bohaterską walkę o suwerenną i niepodległą Polskę.”

Taka formuła widnieje na okolicznościowym dyplomie dołączonym do medalu.

W imieniu odznaczonych dziękował jeden z legendarnych działaczy podziemia Krzysztof Turkowski.

Na medalu wyryto fragment *Przesłania Pana Cogito* Zbigniewa Herberta.

„...Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach,
Wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
Ocalałeś nie po to aby żyć (...)
Bądź wierny. Idź”



Krzysztof Turkowski

Podkreślił, że dużo łatwiej było być ściganym listem gończym, niż ojcem czy matką patrzącą na syna skutego w kajdankach prowadzonego przez milicjantów. Turkowski podkreślił znaczenie sierpniowego strajku na zajezdni nr 7 przy ulicy Grabiszyńskiej w 1980r.

Solidarność jest jak matka

to z niej, tej zrodzonej w sierpniu 1980 r., powstała Solidarność Walcząca, Solidarność Polsko-Czechosłowacka, Pomarańczowa Alternatywa, duszpasterstwa akademickie Wrocławia

Odznaczeni medalem NIEZŁOMNI

Ryszard Bocheński, Piotr Dudziński, Marek Girulski, Ewa Gorzkowska, Stanisław Grzegocki, Stanisław Grzegórzek, Ewa Gurbiel, Jerzy Hoła, Stanisław Janas, Maria Jankulowska, Leszek Koszałka, Zbigniew Kowal, Kazimierz Kowalczyk, Jerzy Luźniak, Bernard Musielok, Irena Okołów, Grażyna Olszewska, Jadwiga Ostropolska, Mirosława Ostrowska, Tadeusz Piątek, Franciszek Praczyk, Janusz Rutański, Maria Stępień, Roman Szmigielski, Janusz Szymków, Joanna Turkowska, Krzysztof Turkowski, Irena Waberzek, Maria Walczak, Stanisław Wliszczak, Zofia Wolnicka-Rutkowska, Teresa Wypych, Bogdan Ziętek, Maria Zwiefka, Andrzej Zwierzyk.
Pośmiertnie: Stanisław Jabłonka, Jan Kunysz, Stanisław Syska

Po uroczystości wręczenia odznaczeń, w sali teatralnej wrocławskiego Impartu ze spektaklem słowno-muzycznym młodzieży klas teatralnych Pytaj o Polskę dla Niezłomnych wystąpili uczniowie XVII LO im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu. Poruszające zebrańskie przedstawienie przygotowane przez Małgorzatę Szeptycką, Marka



Piotr Majchrzak prezentuje medal NIEZŁOMNI

– mówił. Krzysztof Turkowski podkreślił ogromną rolę kardynała Henryka Gulbinowicza w podtrzymaniu oporu wobec władzy w Twierdzy Wrocław. – Zawsze będę go bronił.

Szydło, Krzysztofa Żesławskiego i Łukasza Kowalczyka spotkało się z gorącym przyjęciem przez zbraną publiczność.

MARCIN RACZKOWSKI

Pod Dozamelem



FOT. JANUSZ WOLNIAK

O tym, że 13 grudnia wrocławianie stanęli w obronie Rzeczypospolitej Solidarnej przypominają tablice pod dzisiejszym Dozamelem, dawniej Dolmelem. Tam dolnośląska Solidarność i zaproszeni goście składają wiązanki kwiatów, by uczcić pamięć ludzi, którzy stawili opór komunistycznemu systemowi, takich jak Piotr Bednarz, któremu poświęcona jest jedna z dwóch tablic.

Wielkie zakłady pracy były ostoją „Solidarności”. Po transformacji większość z nich została zlikwidowana i jedność pracowników została rozbita – przypomniał Kazimierz Kimso, przewodniczący ZR.

Pod tablice Dozamelem przyszli przedstawiciele wojewody, kuratora, IPN, samorządu Wrocławia, organizacje zakładowe Solidarności i mieszkańcy Wrocławia.

jw



Fotografia zbiorowa artystycznej młodzieży z XVII LO ich opiekunów wraz z organizatorami gali Niezłomni i przedstawicielami samorządu.

Dążyły do obalenia ustroju

Jedna organizowała strajk okupacyjny we wrocławskim Polarze, druga kontynuowała działalność związkową w Elwro, trzecia jako nauczycielka budziła niepokoje społeczne, a najmłodsza w ciągu sześciu lat konspiracji tylko dwa razy spotkała się z tatą Kornelem. Według wojennego wymiaru sprawiedliwości pojedynczo mogłyby obalić rząd.

W podziemiach obłackiej parafii na wrocławskich Popowicach przeżyciami ze stanu wojennego dzieliły się cztery niezwykle wrocławianki. Do udziału w kolejnej edycji Spotkań z kulturą ojczystą zaprosiła je Sonia Krok, emerytowana nauczycielka, która z grupą przyjaciół kolejny rok kontynuuje misję edukacyjną w różnych miejscach miasta.

Jako pierwsza do aresztu trafiła Barbara Tomaszewska pracownica wrocławskiego Polaru. Niedzielę 13 grudnia wykorzystała na osobistą ocenę sytuacji w pierwszych godzinach stanu wojennego. Dotarła do siedziby regionu przy Mazowieckiej. Widziała zdemolowane pokoje Solidarności i nieruszone drzwi biur związków komunistycznych. Zapamiętała zniszczoną najnowszą maszynę drukarską – majątek Związku. Spotkała się także z innymi pracownikami Polaru. Wówczas widziała internowanie przewodniczącego Grzegorza Sochy. W poniedziałek stawiała się do pracy, gdzie rozpoczęto strajk. Już we wtorek na spotkaniu z załogą zakładu ogłoszono powstanie Jawnego Komitetu Strajkowego

(H. Dydo, B. Krzyżosiak, K. Kuna i B. Litwiniuk – obecnie Tomaszewska), który protestuje przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, ogłasza strajk okupacyjny i zawieszają dyrekcję w czynnościach służbowych. Następnego dnia w hali produkcyjnej ks. Marian Staneta odprawia dla strajkujących mszę świętą. W tym czasie nad firmą krąży śmigłowiec. Pod zakład docierają jednostki Milicji Obywatelskiej, Wojska Polskiego, ROMO i WSW. Ksiądz zostaje wyprowadzony tajnym wyjściem, do rozmodlonej hali wkracza Służba Bezpieczeństwa i służby mundurowe. Zatrzymana natychmiast Barbara wyjdzie z internowania po 203 dniach.

Anna Tabor posłuchała rady doświadczonego kolegi i dlatego uniknęła zatrzymania wśród innych strajkujących pracowników zakładów MERA ELWRO. Rzadko się pojawiała w miejscu zameldowania. Killkrotnie telefonicznie ostrzegana przez życzliwych strażników przemysłowych „idź po panią” uniknęła zatrzymania w zakładzie pracy. W maju 1982 dwóch pracowników złapanych na kradzieży srebra dopilnowało, aby funkcjonariusze SB

dokonali skutecznego zatrzymania. Jako jedna z 116 Dolnoślązaczek trafiła do ośrodka internowania w sąsiadującej z granicą sowiecką Goldapi.

Nauczycielka Maria Dąbrowska była rzecznikiem dolnośląskiej nauczycielskiej Solidarności.

Jak większość uczniów i nauczycieli, nie mogła uczestniczyć w zawieszonych

przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego zajęciach szkolnych. W rodzinnym domu dowiedziała się, że „smutni panowie” pytali o nią i zostawili wezwanie do stawiennictwa na komendę. W dniu 22 grudnia uzbrojona w kłębek wehny i druty stawiała się na komisariacie. Po długim oczekiwaniu na korytarzu, gdy włóczyki zaczęło ubywać, jest wezwanie do pokoju. Po kilku pytaniach i odpowiedziach została

zaaresztowana. Jak wspomina suchą cęłą na piętze z własnym oknem zawdzięcza byłemu uczniowi, który tam pracował i dla dawnej nauczycielki wybrał „lepszą” celę. Święta Bożego Narodzenia 1981 i Nowy Rok 1982 przywitała za kratami. O swoich prawach więźnia politycznego dowiadywała się przez

Jak ostrzegal na krajowym zjeździe Solidarności władza szykuje się do uderzenia. Atak, może nastąpić nocą z soboty na niedzielę – przewidywał. Dlatego opierając się na zaufanych przyjaciółkach ukrywał sprzęt drukarski w bezpiecznych miejscach. Dzięki jego zapobiegliwości podziemna poli-



Marta Morawiecka, Maria Dąbrowska, Barbara Litwiniuk i Anna Tabor

więzienny „kukuźnik” (głośnik pod sufitem), przez który nadawano komunikaty oraz konferencje prasowe rzecznika rządu Jerzego Urbana, który zagranicznym dziennikarzom opowiadał, jakie wyśmienite warunki mają zatrzymani działacze Solidarności.

Uczennica wrocławskiego Liceum Muzycznego Marta Morawiecka, w grudniu 1981 roku rzadko widywała tatę Kornela w domu.

grafia dla Regionalnego Komitetu Strajkowego ruszyła natychmiast. Dla Mamy Jadwigi Morawieckiej i jej dzieci nadszedł długi, sześcioletni czas bez kontaktu z przywódcą tajnej, groźnej, radykalnej Solidarności Walczącej. Pierwsza komunია młodszej siostry, ślub starszej odbyły się bez ukochanego ojca, ale pod pełną kontrolą SB. Marta 13 stycznia 1982 roku uczestniczy w pierwszej mszy za Ojczyznę we wrocławskiej katedrze, gdzie kazanie wygłosił ksiądz Mirosław Drzewiecki. Radio Wolna Europa powieła je w swoich audycjach nadawanych zza zachodniej granicy. W liceum i na studiach historycznych angażuje się w działalność niezależną i niepodległościową. Wzorem swojego taty uczestniczy w kolejnych pielgrzymkach papieża Jana Pawła II w Polsce. Po mszy na gdańskiej Zaspie jest w wielotysięcznym pochodzie wolnych Polaków. Zomowska pałka po raz pierwszy boleśnie uderza filigranową nastolatkę, studentkę Uniwersytetu Wrocławskiego. Obecnie wspólnie z wieloma ludźmi promuje dorobek i myśli marszałka seniora Kornela Morawieckiego.

Według uczestników kolejnych Spotkań z kulturą ojczystą kontakt z bezpośrednimi świadkami historii najlepiej przypomniał, że noc stanu wojennego była ciężkim doświadczeniem dla wszystkich. Dla wielu doświadczeniem tragicznym. Jednak była także próbą charakterów, które pozostają niezłomne i patriotyczne do dzisiaj.

Pamięci ofiar stanu wojennego

Torzewski zaśpiewał rocznicowo

Koncert jednego z najbardziej znanych polskich tenorów Marka Torzewskiego rozpoczął grudniowe obchody wprowadzenia stanu wojennego. Uczczono ofiary tego wydarzenia sprzed niemal 40 lat. Przed koncertem o negatywnych skutkach decyzji z 13 grudnia 1981 r. mówili m.in. przewodniczący uczelnianej „Solidarności” Tomasz Wójcik oraz przewodniczący ZR Kazimierz Kimso. Marka Torzewskiego okłaskiwali m.in. Andrzej Wiszniewski, radna sejmiku dolnośląskiego Małgorzata Calińska-Mayer. Sam artysta w czasie koncertu podzielił się z publicznością refleksją nad wydarzeniami z lat 80. – To dla kogoś może wyglądać, że wtedy życie na

emigracji było łatwe i przyjemne, ale to nieprawda – mówił artysta o trudnych początkach swej kariery za granicą po wyjeździe z rodziną z Polski w połowie lat 80. W latach 1986-1991 jako solista Teatru Królewskiego de la Monnaie w Brukseli, Marek Torzewski współpracował także z teatrami operowymi w Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie, Nowym Jorku, Salzburgu.

Organizatorami koncertu „Otwórz serce swe...” 6 grudnia byli Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej oraz Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

MR Marek Torzewski



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

TOMASZ BIAŁASZCZYK

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 28.11.2019 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

- od 01.01. do 31.12.2019 r. (wzrost do 2017 r. o 7,1%) **2.250,00 zł**
- od 01.01. do 31.12.2020 r. (wzrost do 2018 r. o 15,6%) **2.600,00 zł**

MINIMALNA STAWKA GODZINOWA

- od 01.01. do 31.12.2019 r. **14,70 zł/godz.**
- od 01.01. do 31.12.2020 r. **17,00 zł/godz.**

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

- od 01.01.2001 r. (bezterminowo) **760,00 zł**

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)

- w II kw. 2019 r. – 4.839,24 zł
- w III kw. 2019 r. – 4.931,59 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

- 2018 r. (wzrost o 7,3% do 2017 r.) – 4.585,03 zł
- 2019 r. (planowane w ustawie budżetowej) – 4.765 zł

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM W KWARTALE

- w II kw. 2019 r. – 5.142,59 zł
- w III kw. 2019 r. – 5.150,15 zł

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2019 r. do 28.02.2020 r.)

- 4.003,88 zł (wzrost do poprzedniej o 7,3%)
- 24% kwoty bazowej 960,93 zł

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH

- od 01.03.2019 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2019 r.) o **2,86% ale nie mniej niż o 70 zł**

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% I 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

Za cały rok 2019:	40.638,30 zł (70%)	75.470,60 zł (130%)
Miesięcznie w roku 2019		
– od 01.01.2019 do 28.02.2019 r.	3.206,20 zł (70%)	5.954,30 zł (130%)
– od 01.03.2019 do 31.05.2019 r.	3.404,70 zł (70%)	6.322,90 zł (130%)
– od 01.06.2019 do 31.08.2019 r.	3.465,70 zł (70%)	6.436,30 zł (130%)
– od 01.09.2019 do 30.11.2019 r.	3.387,50 zł (70%)	6.291,10 zł (130%)
– od 01.12.2019 do 29.02.2020 r.	3.452,20 zł (70%)	6.611,10 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2019 r. do 29.02.2020 r.)

- dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy **599,04 zł**
- dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy **449,31 zł**
- dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba **509,22 zł**

ŚWIADCZENIA RODZINNE

- Zasiłki rodzinne** w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2018 r. do 31.10.2019 r.):
 - do ukończenia 5 lat – **95,00 zł**
 - powyżej 5 do 18 lat – **124,00 zł**
 - powyżej 18 do 24 lat – **135,00 zł**
- Świadczenie pielęgnacyjne** – miesięcznie (od 01.01.2019 r. do 31.12.2019 r.) **1.583,00 zł** (od 01.01.2020 r.) **1.830,00 zł**
- Zasiłek pielęgnacyjny** – miesięcznie (od 01.11.2019 r.) **215,84 zł**
- Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe”** (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł) **1.000,00 zł**
- Jednorazowy zasiłek z tyt. urodzenia się dziecka niepełnosprawnego** (od 01.01.2017 r. – bez względu na dochód) **4.000,00 zł**

Uwaga! w okresie od 01.11.2019 r. do 31.10.2020 r. dochód (netto) z 201,87 r. (w przeliczeniu na osobę w rodzinie), uprawniający do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku, nie może przekroczyć kwoty **674,00 zł**, a w rodzinie wychowującej dziecko niepełnosprawne kwoty **764,00 zł**. Osoby, które przekraczają podane progi dochodowe, nie są pozbawiane prawa do świadczeń rodzinnych, lecz wypłata zasiłków i dodatków jest jedynie pomniejszona o kwotę przekroczenia progu dochodowego.

INNE ZASIŁKI

- Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.) **4.000 zł**
- Zasiłek dla bezrobotnych (pryzyznawane od 01.06. 2019 r. do 31.05.2020 r.):
 - **przez pierwsze trzy miesiące:**
 - podstawowy (100%) **861,40 zł**
 - obniżony (80%) **689,10 zł**
 - podwyższony (120%) **1.033,68 zł**
 - **w kolejnych miesiącach:**
 - podstawowy (100%) **676,40 zł**
 - obniżony (80%) **541,12 zł**
 - podwyższony (120%) **811,68 zł**
- Świadczenie przedemerytalne (pryzyznawane od 1.03.2019 r. do 29.02.2020 r.) **1.140,99 zł**
- Świadczenie pieniężne dla działacza opozycji antykomunistycznej i osób represjowanych – miesięcznie (od 01.03.2019 r. do 29.02.2020 r.) **426,58 zł**

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2019 r. do 29.02.2020 r.)

- Emerytura, emerytura pomostowa, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz renta rodzinna **1.100,00 zł**
- Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa) **825,00 zł**
- Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna **1.320,00 zł**
- Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy **990,00 zł**
- Renta socjalna **1.100,00 zł**

Uwaga: W przypadku osiągnięcia dodatkowych przychodów: od 01.12.2019 do 29.02.2020 r. przekraczających 3.452,20 zł miesięcznie (70% przec. wynagrodzenia z III kw. 2019 r.) renta socjalna w takim miesiącu ulega zawieszeniu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH ZA ROK 2019

- Obowiązkowe:**
 - podstawowy na etat (37,5% od kwoty 3.278,14 zł, tj. od przec. w II półr. 2013 r. – za 7 miesięcy i 37,5% od kwoty 3.389,90 zł tj. przecięt. w II półr. 2014 r. – za 5 miesięcy) – przyrost o 17,46 zł za etat) **1.246,76 zł**
 - zwiększony na etat wykonującego prace w szczególnych warunkach lub prac o szczególnym charakterze (50% od kwoty jak podstawowy) – przyrost o 23,28 zł na etat) **1.662,35 zł**
 - na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak podstawowy): **166,24 zł** (przyr. o 2,33 zł); **199,49 zł** (przyr. o 2,80 zł); **232,73 zł** (przyr. o 3,26 zł)
 - na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.717,50 zł) **2.989,35 zł**
 - na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury z roku poprzedniego) **1.229,80 zł**
 - **Uznaniowe:**
 - na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty jak przy podst.) – przyr. o 2,91 zł za osobę **207,79 zł**
 - zwiększony na niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę **207,79 zł** (łącznie z podstawowym) **1.454,55 zł**
 - zwiększenie na każdą zatrudnioną osobę, pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie złobka lub klubu dziecięcego (7,5% od kwoty jak przy podstawowym) – przyrost o 3,49 zł za osobę **249,35 zł**

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)

- Dieta (gdy nie zapewniono ani jednego posiłku) **30,00 zł**
- Ryczałt na dojazdy (20% diety) **6,00 zł**
- Ryczałt za nocleg (150% diety) **45,00 zł**

Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że śniadanie i kolacja stanowią po 25% diety, tj. po 7,50 zł, a obiad 50% diety, tj. 15 zł. Przy zapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

- Sam. osob. o poj. do 900 cm³ **0,5214 zł/1 km**
- Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³ **0,8358 zł/1 km**

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

- Ustawowe** z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):
 - odsetki zwykle: (od 15.10.2005 r.) 11,50% (od 15.12.2008 r.) 13,00% (od 23.12.2014 r.) 8,00% (od 01.01.2016 r.) **5,00%**
 - odsetki za opóźnienie: (od 01.01.2016 r.) **7,00%**
- Z tyt. zobowiązań podatkowych** oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):
 - (od 06.12.2012 r.) 13,50% (od 10.01.2013 r.) 13,00% (od 07.02.2013 r.) 12,50% (od 07.03.2013 r.) 11,50%
 - (od 09.05.2013 r.) 11,00% (od 06.06.2013 r.) 10,50% (od 04.07.2013 r.) 10,00% (od 09.10.2014 r.) **8,00%**

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2019

- kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. em. i rent. **142.950**

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2019

- Spoleczne**
 - fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%) **19,52%**
 - fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%) **8,00%**
 - fundusz chorobowy (tylko pracownik) **2,45%**
 - f. wypadkowy (tylko pracodawca do 31.03.2019 r. – bo od 01.04.2019 r. będzie zmiana) **od 0,67% do 3,33%**
- Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,93% do 19,59%**
- **Fundusz pracy** (tylko pracodawca) **2,45%**
- **GFSP** (tylko pracodawca) **0,10%**
- **Fundusz Emerytur Pomostowych** (tylko pracodawca) **1,50%**
- **Zdrowotne** (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku) **9,00%**

MINIMALNE SKŁADKI DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ W 2019 ROKU

- **Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpiecz. społeczne i Fundusz Pracy:**
 - od 01.01. do 31.12.2019 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2019 r.) **2.859,00 zł**
- **Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne**
 - od 01.01. do 31.12.2019 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2018 r.) **3.803,56 zł**
- **Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne**
 - od 01.01. do 31.03.2019 r. (bez chorobowego – 29,19% podstawy wymiaru) **834,55 zł** (z chor. 31,64%) **904,60 zł**
 - w tym:
 - f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru) **558,08 zł**
 - f. rentowy (8% podstawy wymiaru) **228,72 zł**
 - f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru) **70,05 zł**
 - f. wypadkowy (do 31.03.2019 r. – 1,67% podstawy wymiaru): **47,75 zł;**
- **Minimalna składka miesięczna na Fundusz Pracy** (2,45% podstawy wymiaru) **70,05 zł**
- **Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne**
 - od 01.01. do 31.12.2019 r. (9,0% podstawy wymiaru) **342,32 zł** w tym odliczana od podatku (7,75%) **294,78 zł**

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH ZA ROK 2019

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi	
ponad	do		minus kwota zmniejszająca podatek
	85.528	17,75%	
85.528		15.181 zł 22 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł	

KWOTA ZMNIJSZAJĄCA PODATEK (ULGA PODATKOWA) DO ROZLICZENIA DOCHODU ZA ROK 2019

- Rocznie przy dochodach za rok podatkowy:
 - do 8.000 zł **1.420 zł**
 - powyżej 8.000 zł do 13.000 zł **od 1.420 zł do 548,30 zł**
 - powyżej 13.000 zł do 85.528 zł **548,30 zł**
 - powyżej 85.528 zł do 127.000 zł **od 548,30 zł do 0**
 - powyżej 127.000 zł **0**
- Miesięcznie odliczana przez płatników w roku 2019 ulga to **46,33 zł** (od 01.01. do 30.09.) i **43,76 zł** (od 01.10. do 31.12.), a stosowana stawka podatkowa przy zaliczkach miesięcznych to: **18%** lub **32%** (od 01.01. do 30.09.) oraz **17%** lub **32%** (od 01.10. do 31.12.).
- Uwaga!** Ulga dla dochodów rocznych w dwóch przedziałach dochodowych wyliczana jest jako kwota:
 - * w przedziale dochodowym powyżej 8.000 zł do 13.000 zł **1.420 zł** pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 871,70 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 8.000 zł) podzielone przez 5.000 zł;
 - * w przedziale dochodowym powyżej 85.528 zł do 127.000 zł: **548,30 zł** pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 548,30 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 85.528 zł) podzielone przez 41.472 zł

PROGI DOCHODOWE I SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2020

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi	
ponad	do		minus kwota zmniejszająca podatek
	85.528	17%	
85.528		14.539 zł 76 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł	

KWOTA ZMNIJSZAJĄCA PODATEK (ULGA PODATKOWA) DO ROZLICZENIA DOCHODU ZA ROK 2020

- Rocznie przy dochodach za rok podatkowy:
 - do 8.000 zł **1.360 zł**
 - powyżej 8.000 zł do 13.000 zł **od 1.360 zł do 525,12 zł**
 - powyżej 13.000 zł do 85.528 zł **525,12 zł**
 - powyżej 85.528 zł do 127.000 zł **od 525,12 zł do 0**
 - powyżej 127.000 zł **0**
- Miesięcznie odliczana przez płatników w roku 2020 ulga to **43,76 zł** (od 01.01. do 30.09.) a stosowana stawka podatkowa przy zaliczkach miesięcznych to: **17%** i **32%** lub **17%** lub **32%** (od 01.01. do 31.12.).
- Uwaga!** Ulga dla dochodów rocznych w dwóch przedziałach dochodowych wyliczana jest jako kwota:
 - * w przedziale dochodowym powyżej 8.000 zł do 13.000 zł **1.360 zł** pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 834,88 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 8.000 zł) podzielone przez 5.000 zł;
 - * w przedziale dochodowym powyżej 85.528 zł do 127.000 zł: **525,12 zł** pomniejszone o kwotę obliczoną według wzoru: 525,12 zł x (podstawa obliczenia podatku minus 85.528 zł) podzielone przez 41.472 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY ZA ROK 2019 I W ROKU 2020

Pracownik	Rocznie	2019 Miesięcznie		2020	
		od 01.01. do 30.09.	od 01.10. do 31.12.	Rocznie	Miesięcznie od 01.01. do 31.12.
Jednoetatowiec miejscowy	1.751,25 zł przed zm. 1.335	111,25 zł	250,00 zł	3.000 zł	250,00 zł
Wieloletowiec miejscowy	2.626,54 zł przed zm. 2.002,05	111,25 zł*	250,00 zł*	4.500 zł	250,00 zł*
Jednoetatowiec dojeżdżający	2.151,54 zł przed zm. 1.668,72	139,06 zł	300,00 zł	3.600 zł	300,00 zł
Wieloletowiec dojeżdżający	3.226,92 zł przed zm. 2.502,56	139,06 zł*	300,00 zł*	5.400 zł	300,00 zł*

* Uwzględniane przez każdego płatnika w ciągu roku

ULGA PRORODZINNA W ROKU 2019 I 2020

- Rocznie za każde wychowywane dziecko:
 - za pierwsze **– 1.112,04 zł**
 - za drugie **– 1.112,04 zł** (2.224,08 zł za dwoje)
 - za trzecie **– 2.000,04 zł** (4.224,12 zł za troje)
 - za czwarte i każde następne **– 2.700,00 zł** (6.924,12 zł za czworo)

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2019 R. DO 29.02.2020 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

- **Miesięcznie**
 - dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2018 r.) **1.146,30 zł**
 - graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2018 r.) **3.209,60 zł**
 - **Rocznie**
 - dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2018 r. x 12) **13.755,60 zł**
 - graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2018 r. x 12) **38.515,20 zł**
 - **Gwarantowana kwota świadczenia przedemerytalnego przysługująca osobie osiągnącej przychód przekraczający dopuszczalną kwotę przychodu, ale nie wyższy niż graniczna kwota przychodu:**
 - miesięcznie **570,50 zł**
 - rocznie **6.846,00 zł**
- Uwaga!** W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **1.146,30 zł** lub rocznej **13.755,60 zł**, a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej – **3.209,60 zł** lub rocznej **38.515,20 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **570,50 zł**, świadczenie wynosi **570,50 zł** miesięcznie (**6.846 zł** rocznie). W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości. **Opracował: JERZY PŁAZA**

POLITYCZNE

Mamy nowego wojewodę

Nowy wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski za jedną z pierwszych spraw swojego urzędowania uznał, że trzeba przyspieszyć wydawanie pozwoleń na pracę dla cudzoziemców.

Niemal po objęciu urzędowania wojewoda podjął też decyzję o zamknięciu stadionu Wrocław na mecz z Lechem Poznań z uwagi na to, że na poprzednim spotkaniu kibice stworzyli zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników imprezy masowej, odpalając ogromne ilości środków pirotechnicznych.

Jarosław Obremski w ostatnich wyborach kandydował z poparciem PiS do Senatu, ale przegrał z Bogdanem Zdrojewskim z PO. W poprzedniej kadencji w 2015 roku zdobył mandat też z poparciem PiS, choć nie jest członkiem partii, ale należał do parlamentarnego klubu PiS.

W 2011 roku mandat senatora zdobył z komitetu „Samorządowcy do Senatu”. Wcześniej był m.in. wiceprezydentem Wrocławia, radnym, przewodniczącym Rady Miejskiej Wrocławia. W latach 80. w trakcie studiów we Wrocławiu działał w podziemiu, w samorządzie studenckim, opozycji i w duszpasterstwie. Ma 57 lat.

Związek przeciw neutralności klimatycznej

Obrađująca w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wezwała polski rząd do zablokowania na najbliższym szczycie Rady Europejskiej propozycji klimatycznych KE zmierzających do wprowadzenia neutralności klimatycznej do roku 2050 - czytamy w przyjętym stanowisku. Przyjęcie proponowanych przez Unię rozwiązań oznacza katastrofę dla polskiej gospodarki.

„Solidarność” oczekuje od polskiej delegacji wymuszenia od KE precyzyjnego zdefiniowania pojęcia neutralności klimatycznej oraz utrzymania horyzontu czasowego dojścia do neutralności klimatycznej założonego w Porozumieniu Paryskim, a więc do końca wieku, a nie jak proponuje KE, do końca roku 2050. Inaczej jak wskazuje informacja rządu, koszt takiej transformacji wyniósłby dla Polski od 500-700 mld Euro.

Dokument został przyjęty jednogłośnie i zostanie wysłany do premiera Mateusza Morawieckiego.

Sala BHP pomnikiem historii

- Historyczna Sala BHP Stoczni Gdańskiej jest miejscem, gdzie powinny spocząć oryginalne tablice z 21. sierpnio- wymi postulatami. W tej sali Międzyzakładowy Komitet Strajkowy podpisał z komunistyczną władzą porozumienie w sierpniu 1980 r. To spuścizna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Europejskie Centrum Solidarności oraz wszystkie zainteresowane strony muszą ten fakt uszanować - pisze rzecznik NSZZ „Solidarność” Marek Lewandowski w specjalnym oświadczeniu, komentując doniesienia mediów o zabraniu z Europejskiego Centrum Solidarności oryginalnych tablic z postulatami Sierpnia '80. Historyczna Sala BHP Stoczni Gdańskiej jest i pozostanie własnością Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zarówno wystawa, jak i wszystkie zgromadzone tam eksponaty są i zawsze będą bezpłatnie dostępne dla wszystkich zainteresowanych i odwiedzających to miejsce. Tak samo stanie się z tablicami, które jak najszybciej powinny tam trafić. Inaczej niż w ECS, gdzie za oglądanie tablic trzeba płacić.

Szkolenia związkowców

W listopadzie Międzyzakładowe Organizacje Związkowe Wabco Polska oraz Draxton z Wrocławia uczestniczyły w corocznym szkoleniu związkowym w Hotelu MirJan w Łądku Zdrój. Było



to już drugie wspólne szkolenie zaprzyjaźnionych organizacji. Podczas spotkania związkowcy wymienili się uwagami na temat działalności Komisji Zakładowych, Funduszu Socjalnego oraz rozmów z Pracodawcą. Udało się znaleźć czas na dokonanie oceny prac plastycznych w II konkursie plastycznym NSZZ Solidarność

Wabco Polska z okazji odzyskania niepodległości. Był czas na poruszanie spraw związkowych, ale także na wspólną integrację.

Związkowcy mają nadzieję, że podczas kolejnych szkoleń związkowych dołączą do nich kolejne organizacje z Dolnego Śląska.

KULTURALNE

Tradycje świąteczne

Wystawę, na której zaprezentowane są mieszczańskie tradycje świąteczne z okresu międzywojennego, przygotowało Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Ekspozycję można oglądać do 21 stycznia

Na najnowszej wystawie w Muzeum Papiernictwa będzie można zobaczyć m.in. wnętrza pokoju z zastawą świąteczną, choinką i szopką lwowską z lat 30. XX w., pochodzące ze Lwo- wa papierowe ozdoby choinkowe, a także kolekcję zimowych pocztówek z widokiem młyna papierniczego, Dusznik-Zdroju oraz Zieleńca.

Odwiedzający wystawę będą mogli poznać także tradycje piernikarskie z Barda. Zaprezentowane zostaną należące do Tomasza Karamona zbiory oryginalnych drewnianych form do wypieku pierników, opakowania i archiwalne fotografie. Jak wyjaśniła kuratorka wystawy, Tomasz Karamon jest odkrywcą i kontynuatorem liczącej ponad 500 lat tradycji bardzkiego piernikarstwa.

Świąteczna Akcja Paka

We Wrocławiu oficjalnie zainaugurowano czwartą edycję akcji mikołajkowej Nasza Paka. Zebrane przez uczniów w szkołach upominki, słodycze i rzeczy trafiają w jej ramach do najbardziej potrzebujących rodzin. Akcji patronuje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Ponad 30 szkół z Wrocławia i jego okolic przygotowuje świąteczne upominki dla dzieci z rodzin potrzebujących pomocy. Chcą się tymi zabawkami i słodyczami podzielić ze swoimi rówieśnikami, którzy tego nie mają. To jest wspaniały, szlachetny czyn. To jest coś, co w was podziwiamy i cieszymy się tym. Gratuluję rodzicom takich dzieci, nauczycielom i bardzo dziękuję za motywowanie dzieci do takich akcji – powiedział metropolita wrocławski abp Józef Kupny.

Wrocławskie Targi Dobrych Książek

Ponad 170 wydawców zaprezentowało swoją ofertę podczas 28. Wrocławskich Targów Dobrych Książek, które odbyły się w Hali Stulecia.

W tegorocznym programie targów znalazło się ok. 100 wydarzeń – spotkań oraz warsztatów z autorami, ilustratorami i tłumaczami. Wśród gości znaleźli się m.in. Marta Dzido, Małgorzata Rejmer, Marek Krajewski, prof. Jerzy Bralczyk, Jacek Fedorowicz, Grzegorz Kasdepke, Maciej Zaremba Bielawski, czy Adam Wajrak.

Na tegorocznych targach Wydawnictwo Karakter otrzymało główną nagrodę w konkursie „Pióro Fredry” na Najlepszą Książkę Roku - za pozycję „Japonia utracona” Alexa Kerra. Nagrodę wręczono podczas gali 28. Wrocławskich Targów Dobrych Książek.

Sylwester we Wrocławiu

Niepełnosprawni artyści wystąpią z gwiazdami muzyki młodego pokolenia podczas tegorocznej zabawy sylwestrowej organizowanej na wrocławskim Rynku. Wydarzenie będzie tłumaczone na język migowy. Podobnie jak w ubiegłym roku, Sylwester odbędzie się pod hasłem „Wrocław Respect”. „To będzie wydarzenie bez precedensu w skali świata. Po raz pierwszy w historii sylwestrów światowych, odbędzie się wielki show z językiem migowym” – zapowiedział reżyser i prowadzący tegoroczną zabawę sylwestrową Paweł Gołębski.

Dyrektor Strefy Kultury Wrocław Krzysztof Maj zapowiedział, że wrocławianie Nowy Rok przywitają z najbardziej rozpoznawalnymi gwiazdami młodego pokolenia. Na scenie pojawią się m.in. Kamil Bednarek, Ewa Farna, chór Sound'n'Grace, grupa akrobatów Everest, czy Wrocław Respect Choir. Wystąpią oni wraz z wyłonionymi w castingach artystami z niepełnosprawnościami. Tuż przed północą 200 uczestników Sylwestra wykona w języku migowym przebieg tegorocznego Męskiego Grania „Sobie i Wam”.

W Rynku ustawiona zostanie scena o powierzchni 300 metrów kwadratowych, która będzie się przeobrażała w kolejne mosty, m.in. Rędziański, Grunwaldzki, Tumski

opr. Janusz Wolniak

Świat zepsuty



Wieści z rubryki kryminalnej nie są moją ulubioną lekturą, ale coraz częściej informacje tej natury trafiają na czołówki gazet i portali internetowych. Nie mówię tu o wieściach napływających ze świata, tylko o tym, co się dzieje w Polsce. Nie mam na myśli zdarzeń losowych, niezwykle tragicznych, takich jak niespodziewane pożary czy wybuchy gazu niosące ze sobą nie tylko zniszczenie, ale i śmierć. Przywołuję natomiast zdarzenia, które w takiej skali jak obecnie dawno nie miały miejsca. Młody człowiek, który z zimną krwią zabija swoją matkę, ojca i brata. Gwałty na bliskich w rodzinie. Zabójstwa i oszustwa na małą i dużą skalę. Liczba opisów makabrycznych spraw w ostatnich tygodniach budzi przerażenie i zarazem niedowierzanie, że człowiek może być tak nieludzki dla drugiego człowieka.

Są też zdarzenia innego kalibru, jak na przykład bezmyślność kibiców, którzy odpalają na stadionie niewygodną ilość fajerwerków. Widowisko, owszem przednie, ale zagrożenie z tym związane chyba nie warte tego kolorowego i hucznego pokazu. Wojewoda podjął decyzję o zamknięciu stadionu. Zastosował zbiorową odpowiedzialność. Ucierpią na tym przede wszystkim zwykli kibice, no i sportowcy, bo przecież nie po to trenują, by grać tylko dla siebie.

Ktoś przecież przymknął oko na to, jak wnoszono na stadion podobno 200 rac, 400 stroboskopów, 250 ogni rzymskich, 25 wyrzutni rzymskich oraz 12 wulkanów. I to wszystko było nad głowami widzów, i nad murawą, na której przez kilkanaście minut nie można było wznowić meczu.

Za to na pewno odpowiedzialni są konkretni ludzie z imienia i nazwiska. Ciekawy jestem, czy zapowiedziany audyt klubu wykaże winnych zaniebdź. Podobna sytuacja i odpowiedzialność zbiorowa została zastosowana w decyzji WADA (światowej organizacji antydopingowej), wykluczająca sportowców Rosji z igrzysk olimpijskich. Niektórzy z nich, jeśli zechcą, będą mogli wystartować, ale pod flagą olimpijską. W tym przypadku zastosowanie drastycznych środków wydaje się uzasadnione, bo przecież międzynarodowa ręka sprawiedliwości nie jest w stanie ukarać inaczej Putina i jego ludzi odpowiedzialnych za dopuszczenie do dopingu.

W Rosji zaczyna być już jak w Związku Radzieckim. Może raczej mają ci, którzy uważają, że tam demokracji nie da się zaszczepić.

Rzecz jednak w czym innym. W ostatnich latach doświadczamy czasu psucia dobrych obyczajów. Pojawił się termin mowa nienawiści, co oczywiście nie powstrzymało krewkich od

używania słów uznanych powszechnie za obraźliwe. I śmiem twierdzić, że to zjawisko wcale nie zaczęło się od polityki. Przypominam sobie, jak pierwszy raz jedna z celebrytek przełamała konwenanse i w programie o dużej oglądalności powiedziała dobitnie i bez wstydu, że jest zajebi..... Ja do dzisiaj wstydzilibym się użyć publicznie tego słowa, ale ono już przechodzi przez gardło wielu osób.

Ostatni przykład, kiedy Władysław Frasyniuk w obecności kamer i polityków PO znanych z kultury słowa, jak Bogdan Zdrojewski, wykrzykiwał „je... pisiora i się nie bać”, pokazuje że niektórym się wydaje, że są ponad prawem. Niechby taki Frasyniuk tak zachowywał się na przykład w USA, drwiąc i odpychając policjanta, to niechybnie byłby zakuty w kajdanki. I pewnie o to mu chodzi, a władza nasza nie rozumie, że pokazując w tym przypadku słabość, rozzuchwała innych.

Zbliżają się święta. Sieci handlowe kuszą nas swoją ofertą. Na masową skalę pojawiła się handlowa wyprzedaż Black Friday. Znawcy mówią, że te wyprzedaże nie mają wiele wspólnego z tymi na Zachodzie, ale interes się kręci.

Jedna z sieci, o której piszemy szerzej w numerze, za wszelką cenę chce się pozbyć związkowców ze swojej firmy. Deptanie praw pracowniczych niestety jest traktowane zbyt łagodnie. Gdyby taka firma otrzymała porządną karę finansową, to odechciałoby im się łamać prawo. Ci, którzy boleją nad rzekomym łamaniem konstytucji, doprowadzili przecież do tego, jak dzisiaj wygląda sytuacja prawna ludzi pracy. Tylko dalej trudno zrozumieć, że ruch związkowy, który jest zdecydowanie najlepiej zorganizowany w kraju, nie może przebić się do świadomości szczególnie młodych ludzi.

Uczestniczyłem ostatnio w dyskusji, podczas której zastanawiano się nad marazmem różnych grup zawodowych i wiekowych nieskorych do społecznego zaangażowania. Wnioski niestety nie są budujące, ludzka objętość jest coraz większa. Jeśli ktoś do nas nie podejdzie, czegoś nie proponuje, nie skonkretyzuje oczekiwań, omijamy go szerokim łukiem.

Przywołałem w tytule felietonu tytuł znanej satyry Ignacego Krasickiego. Mam nadzieję, że opisany tam świat wyalienowanych relacji międzyludzkich nam nie grozi. Jest na szczęście wiele budujących przykładów, kiedy serce człowieka otwiera się na potrzeby drugiego człowieka.

Zbliżają się święta. Jak pisał wieszcz Mickiewicz „Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie./Lecz biada ci, jeśli nie zrodził się w tobie.”

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Rodzina fundamentem Niepodległej

Od 22 lat dolnośląska Solidarność organizuje wojewódzki konkurs plastyczny, którego ideą przewodnią jest nawiązanie do Święta Niepodległości obchodzonego 11 Listopada. Finał tegorocznego konkursu odbył się 6 grudnia, a jego hasło przewodnie brzmiało „Rodzina fundamentem Niepodległej”.



Praca Oliwii Bryś z LO nr V we Wrocławiu

Ten konkurs, wśród wielu innych wyróżnia to, że daje szansę pokazania możliwości twórczych wszystkich dzieci i młodzieży ze względu na to, iż

niczeń, jeśli chodzi o formę prac, dlatego na wystawie ukazującej dokonania najmłodszych adeptów sztuki można zobaczyć naprawdę niezwykle eksponaty.



Kurator Roman Kowalczyk z najmłodszymi laureatkami konkursu

mogą w nim wziąć udział zarówno przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, szkół średnich, jak i placówek specjalnych podzieleni na pięć kategorii. Nie ma też ogra-

nie tylko uczestnicy konkursu otrzymują nagrody i dyplomy, podziękowania dostają także opiekunowie młodych artystów. W tym roku nagrodzono około 70 uczest-

ników i 50 opiekunów. Prace spłynęły z wielu miejscowości Dolnego Śląska, m.in. z Kłodzka, Legnicy, Dzierżoniowa, Bielawy, Jelcza-Laskowic.

Konkursowi patronuje dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. Przed ceremonią wręczenia nagród skorzystał z okazji, by jako historyk przedstawić licznie zebranej młodzieży szkolnej wraz z opiekunami, ciąg zdarzeń z ostatnich stuleci, których uwieńczeniem była wywalczona przez Solidarność

wolna Polska.

– Dziękuję za ten piękny konkurs i jego owoce. To wszystko służy Polsce, a to jest wielka sprawa. Współtworzymy tę wielką wspólnotę w oparciu o naszą barwną historię, często tragiczną i dramatyczną, ale zarazem wielką, wspaniałą i zwycięską. My Polacy potrafimy się dźwignąć z upadku. Tak było po zaborach i po wojnach, kiedy wydawało się, że Polski nie będzie. Nasza wielkość wzięła się z potu i krwi, z walki i pracy, i z wiary, z polskich rodzin i biało-czerwonych serc. Po 123 latach odrodziła się Polska nie tylko z wysiłku elit, ale całego społeczeństwa – mówił do zebranych Kurator Oświaty.

Kurator przypomniał też, czym dla Polaków była i jest wolność, i o tym, że biliśmy się za naszą



W rolę Mikołaja wcielił się sekretarz ZR Grzegorz Makul

i waszą wolność, mówił o stworzeniu wyjątkowego w skali świata państwa podziemnego w czasie II wojny światowej, o wierności dla ideałów i wartości.

– Mielśmy po wojnie epopeję żołnierzy wyklętych, bunt społeczny i w końcu powstanie Solidarności, kiedy czuć było zapach Polski

Danuta Utrata zaprosiła uczestników tegorocznego konkursu do przyszłorocznej edycji konkursu, przypadającej na 40-lecie Związku i podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego organizacji konkursu (patrz strona <http://solidarnosc.wroc.pl/rozstrzygnięcie-konkursu-2/>).



Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali sympatyczne misie.

Niepodległej. Solidarność połączyła ludzi kochających wolność, którzy upomnieli się nie tylko o prawa pracownicze, ale o swobody obywatelskie. Dzięki tym dzielnym ludziom, możemy radować się wolnością – dodał kurator Kowalczyk.

Podziękowania uczestnikom i organizatorom złożył też przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso.

Na zakończenie uroczystości przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania

Wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace można obejrzeć na wystawie w holu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” na pl. Solidarności 1/3/5 we Wrocławiu. Będą tam eksponowane do 6 stycznia.

Wyniki konkursu są dostępne na stronie: <http://solidarnosc.wroc.pl/relacja-filmowa-i-wyniki-konkursu/>. Tam też można zobaczyć relację filmową TV Rodzina, którą przygotował Zdzisław Maj, za co mu serdecznie dziękujemy.

JANUSZ WOLNIAK



Organizatorzy podziękowali nauczycielkom – opiekunkom laureatów



Wystawa w holu ZR

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

„Razem na Święta”

Trwa akcja „Razem na Święta”. Podczas niej uczniowie i nauczyciele mogą przekazać własnoręcznie wykonane upominki seniorom ze swojego najbliższego otoczenia, przygotować świąteczne kartki z życzeniami dla pacjentów lokalnych szpitali/hospicjów, zorganizować przedświąteczne spotkanie (np. koncert kolęd) integrujące lokalną społeczność. Uczniowie CKU zrobili własnoręcznie ozdoby świąteczne, które przekazali seniorom.



FOT. JANUSZ GAJDAMOWICZ

Paczka dla Rodaka we Lwowie

Jak co roku Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” bierze udział w świątecznej akcji charytatywnej na rzecz naszych rodaków zamieszkałych we Lwowie i okolicy, zachęcając wszystkich członków i sympatyków naszego Związku do okazania solidarności serc z tymi, którzy czekają na naszą pomoc. Wrocławska Szkoła Podstawowa nr 17 przy ul. Wieczystej stała się świadkiem i zarazem gospodarzem niezwykłego wydarzenia. „Rodakom we Lwowie” – tak zatytułowano uroczystą galę, podczas której uhonorowano wszystkich, którzy włączyli się w tę wyjątkową akcję.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Stypendyści z Dolnego Śląska

Dolnośląski Kurator Oświaty Roman Kowalczyk podczas uroczystości na Uniwersytecie Przyrodniczym wręczył dyplomy stypendystom Ministerstwa Edukacji Narodowej nagrodzonym za najlepsze wyniki w nauce uzyskane na koniec ubiegłego roku szkolnego (najczęściej była to średnia ocen 5,0 i powyżej). Stypendium wynosi 300 zł i jest wypłacane przez 10 miesięcy. Stypendystami mogli zostać uczniowie szkół ponadpodstawowych, tj. liceów ogólnokształcących, techników, szkół muzycznych i plastycznych. W całym województwie jest ich 263.

opr. jw

Panteon Karkonoszy

Piękne, nastrojowe, a zarazem smutne miejsce – opuszczony, poewangelicki cmentarz w Szklarskiej Porębie Dolnej.

Czasy jego świetności przeminęły wraz z końcem zmagania ostatniej wojny i – w jej następstwie – z gigantyczną wymianą ludności. Jeszcze w roku 1946 chowano tu dawnych mieszkańców, potem jednak nastąpił czas zapomnienia i zniszczenia. Dewastowano płyty nagrobne, profanowano grobowce w poszukiwaniu skarbow

Preusslerów – rodu artystów szklarzy znanego w Czechach już w XV stuleciu. Preusslerowie przybyli do Szklarskiej Poręby Dolnej w roku 1617 i mieszkali tu przez kilka stuleci. Nieopodal odnajdujemy grób Carla Hauptmanna (1858–1921), starszego brata noblisty Gerharta Hauptmanna. Carl był filozofem i pisarzem. Jego najbardziej znanym dziełem pozosta



FOT. MARCIN BRADKE

Cmentarz ewangelicki

zostaje „Księga Ducha Gór”, ponadto miał też wpływ na literaturę polską. W jaki sposób? Ano – dokonał literackiej korekty tłumaczonej na język niemiecki powieści Władysława Reymonta „Chłopi”, przedstawionej do Literackiej Nagrody Nobla. Noblowska komisja zapoznała się (nie znając przecież polskiego) z przekładem niemieckim „wyszlifowanym” przez Hauptmanna. Jury tak się owym tłumaczeniem zachwyciło, że Reymont nagrodę otrzymał. No cóż – miły i rzadki przypadek pozytywnej niemiecko-polskiej współpracy. Warto przy okazji wspomnieć i o tym, że płyta nagrobna Carla Hauptmanna jest współczesna. Oryginalna, projektu wybitnego wrocławskiego architekta – Hansa Poelziga, została zniszczona przez wandalów, a po rekonstrukcji przeniesiono ją w pobliże muzeum w Szklarskiej Porębie.

Jedną z najciekawszych postaci miejscowej kolonii artystów był niewątpliwie Wilhelm Bölsche (1861–1939) – pisarz, biolog, propagator ochrony przyrody, dziennikarz i krytyk literacki, zaprzyjaźniony z braćmi Hauptmannami. Groby jego i najbliższych (żony i córki) na całe szczęście przetrwały do dziś, podobnie jak nagrobek Hansa Fechnera (1860–1931) – malarza, grafika, portrecisty dworu królewskiego, profesora berlińskiej ASP. Fechner oślepił w wyniku wypadku w wieku pięćdziesięciu lat, jednak zachowały się wspomnienia z jego artystycznego życia spisane przez żonę, a zatytułowane „Ludzie, których malowałem”.

Po malarzach Georgu Wichmannie i jego serdecznym przyjaciolem – Hansie Oberlaenderze pozostały obrazy, przedstawiające karkonoskie krajobrazy. Być może kiedyś uda się odnaleźć miejsca ostatniego spoczynku obu artystów. Być może również możliwe będzie z czasem pełniejsze uporządkowanie i – choćby częściowe – zrekonstruowanie wyglądu cmentarza przy ul. Waryńskiego. Na to potrzeba jednak czasu, sporych pieniędzy i zaangażowania lokalnych władz. Panteon Karkonoszy czeka.

Pisząc niniejszy tekst korzystałem z materiałów Przemysława Wiatera, udostępnionych za zgodą Autora.

MARCIN BRADKE



Panorama Szklarskiej Poręby

FOT. MARCIN BRADKE

Wernisaż młodych twórców

W Centrum Historii Zajezd-
nia odbył się w czwartek
28 listopada wernisaż
I edycji konkursu „A co z warto-

ściami”. Jury przyznało nagrody
w dziedzinie malarstwa i fotogra-
fii. Nagrodę specjalną Regionu
Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

za obraz pt. Rodzina otrzymał
z rąk sekretarza ZR Grzegorza
Makulę Radosław Jastrzębski. Ma-
larz młodego pokolenia, członek

i założyciel streetartowej grupy
Aves-artistis. Uczestnik wielu wy-
staw indywidualnych w kraju i za
granicą.



Wystawa w CH Zajezdnia



Sekretarz ZR Grzegorz Makul, Radosław Jastrzębski i Mariusz Mikołajek

Wcześniej w sali kinowej CH
Zajezdnia znany wrocławski ar-
tysta Mariusz Mikołajek przed-
stawił na slajdach oraz krótkich
filmach swoją artystyczną drogę
oraz m.in. proces duchowego
dojrzenia przypadający na dra-
matyczny czas stanu wojennego.

Spotkanie z artystą i animatorem
kultury odbyło się pod hasłem „Za-
wsze początek... co z wartościami”.
Tytuł nawiązywał do edycji kon-
kursu dla młodych artystów. Ich
zadaniem było stworzenie pracy
malarzkiej lub fotograficznej doty-
czącej uniwersalnych i absolutnych
wartości. Konkurs w założeniu
miał stać się przyczyną do poszu-
kiwania odpowiedzi o wartości
w dzisiejszych czasach, a wielkie
zainteresowanie nim potwierdziło,
że udało się zachęcić artystów do
próby rozważenia w swych pracach
pytania o „rzeczy ważne”.

MR

Sport

Piłka w hali

W sobotę 7 grudnia roze-
grane zostały Otwarte
Mistrzostwa Dolnośląskiej
Solidarności w halowej piłce no-
żnej. W finałowym meczu drużyna
Herbapolu Wrocław pokonała po
zaciętym meczu zespół Uniwersy-
tetu Wrocławskiego 4:3. W meczu
o 3. miejsce MPK Wrocław wygrał
z ekipą ZPAS Przygórze. Wart
podkreślenia jest fakt, że drużyna
MPK powróciła do rozgrywek po
kilkuletniej nieobecności i był to
udany powrót. Debiutowali ratow-
nicy z wrocławskiego Pogotowia
Ratunkowego.

Mecz o pierwsze miejsce miał
dwa oblicza. Najpierw drużyna uni-
wersytecka, grając w futbol komba-
nacyjny, uzyskała trzybramkową

przewagę. Zawodnicy Herbapolu
mieli okazję, ale bronili znakomicie
bramkarz albo piłka lądowała
minimalnie obok słupka, czy po-
przezki, co zawodnicy kwitowali
popularnym na budowach okrzy-
kiem. W końcu jednak drużyna Uni-
wersytetu grająca przez cały dzień
pięcioma zawodnikami opadła z sił,
a rozpędzony walec Herbapolu zni-
welował przewagę. Na dwie minuty
przed końcem spotkania czwarta
bramka dla „zielarzy” sprawiła, że
kierownik zwycięskiej drużyny,
przewodniczący zakładowej Soli-
darności Zenon Adamski, podniósł
ręce do góry w geście triumfu.

Tradycyjnie już przyznano na-
grody indywidualne dla najlepszego
bramkarza (Michał Trzajna z Uni-

wersytetu Wrocław-
skiego), zawodnika
(Paweł Ujas) i strzel-
ca turnieju (Sebastian
Antoszewski) – obaj
z Herbapolu Wrocław.

W imprezie zor-
ganizowanej przez
Dolnośląskie Sto-
warzyszenie Kultury
Zdrowotnej i Sportu
NSZZ „Solidarność”
i Międzyzakładową Organizację
Związkową NSZZ „Solidarność” Pra-
cowników Oświaty i Wychowania
Wrocław Centrum wzięło udział
osiem drużyn, a mecze rozgrywano,
grając 2 razy po 10 minut.

Nagrody wręczał przewodni-
czący ZR Kazimierz Kimso. Zwy-

cięzcom gratulowali także m.in.:
dyrektor wrocławskiego Pogotowia
Ratunkowego Zbigniew Mładzki
i prezes wrocławskiego MPK
Krzysztof Balawejder.

Prezes Dolnośląskiego Sto-
warzyszenia Kultury Zdrowotnej
i Sportu NSZZ „Solidarność” Rafał

Tomczak zadeklarował, że być mo-
że uda się powrócić do rozgrywania
turnieju piłkarskiego na otwartym
powietrzu wiosną przyszłego roku.

Turniej wypadł znakomicie. Zawy-
wały odbyły się w Hali Sportowej
„Parkowa” Młodzieżowego Centrum
Sportu.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Uczestnicy turnieju wraz z organizatorami.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Mickiewicz nareszcie we Wrocławiu!

Lwowianie mogą cieszyć oko swoim Fredrą na Rynku, Wołyniacy – Słowackim w parku przy Panoramic Raclawickiej. A teraz zbieramy podpisy, by potomkowie wilnian mogli cieszyć się pomnikiem Mickiewicza!

Niewiele wie, że w okresie międzywojennym, w 1924 r., gdy po latach niewoli mogliśmy wreszcie stawiać pomniki naszym bohaterom, w Wilnie wzniesiono ogromny ponad 12-metrowy pomnik Adama Mickiewicza. A dokładniej: drewnianą makietę, gdyż docelowo pomnik planowano wykonać z nowoczesnego i modnego wówczas surowca: betonu.

Projekt stworzył znany artysta polski: Zbigniew Pronaszko. I mimo że modernistyczny styl był już popularny na Zachodzie, dzieło stanowiło wyjątkowe novum. Był on pierwszym modernistycznym pomnikiem na świecie, który został postawiony nie w galerii, lecz na wolnym powietrzu. A przez to nadawał symboliczne znaczenie Wilnu jako miastu nowoczesnemu.

Niestety, tuż przed wojną drewniana makietka została zniszczona, a docelowy pomnik z betonu nigdy nie został wykonany.

Kresowe tajemnice

– O istnieniu makiety dowiedziałem się w połowie lat '80, gdy jako student historii zbierałem na Litwie informacje o tamtejszych Polakach – wyjaśnia dr Aleksander Srebrakowski z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. – Wkrótce jej zdjęcie zawisło w moim gabinecie.

Przez dziesięciolecia pomnik na fotografii przyciągał uwagę odwiedzających. Zaintrygowani pytali o jego pochodzenie. „A może by postawić realizację tego pomnika we Wrocławiu?” – pomyślał dr Srebrakowski. W projekt obywatelski

Lista członków komitetu: Maciej Dębski, Krzysztof Gajewski, Grzegorz Hryciuk, Jerzy Ilkosz, Adolf Juzwenko, Marek Kotowski, Michał Kwilecki, Zbigniew Magdziarz, Zbigniew Makarewicz, Jan Miodek, Rafał Nowakowski, Aleksander Srebrakowski, Grzegorz Strauchold.

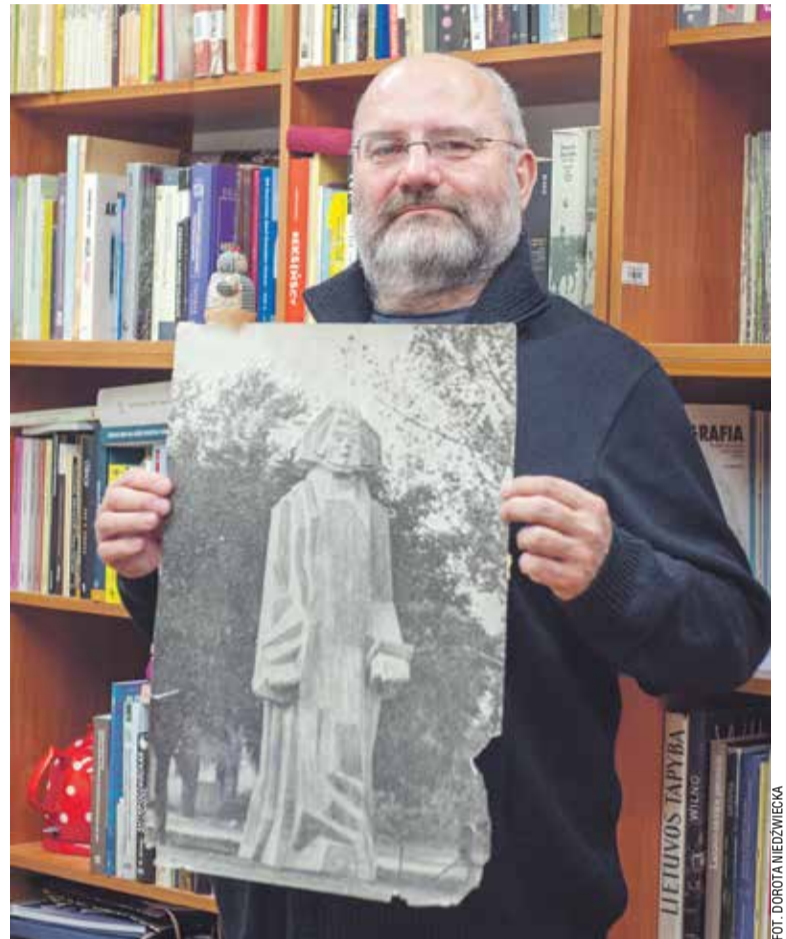
włączyli się przedstawiciele nauki i kultury, m.in. prof. Jan Miodek, dr Adolf Juzwenko, i zaczęli działać.

– Idea jest dla nas bardzo ważna. Po pierwsze to Adam Mickiewicz i jego dzieła tworzyły dzisiejszy naród polski. Mickiewicz w dużej mierze kształtował polski język i budował naszą tożsamość narodową – podkreśla dr Srebrakowski. – Po drugie: warto pamiętać, że stawiamy pomnik nie tylko polskiego, lecz także europejskiego intelektualisty. We Francji – wykładowcy literatur słowiańskich i tłumacza upowszechniającego zachodnie dzieła w Polsce.

Po trzecie: to kolejny sposób, by potomkowie kresowiaków jeszcze mocniej wrastali w przestrzeń Wrocławia.

Modernizm w natarciu

Ciekawy jest plan realizacji projektu. Wydawałoby się, że można go odtworzyć z samych rysunków tak, by rzeźba miała ten sam wygląd. Jednak każdy artysta – po obejrzeniu makiety – jeszcze udoskonala swoje dzieło. Tak będzie i tym razem. A ponieważ nie może tego już uczynić sam twórca, realizacji projektu podjął się prof. Adam Myjak, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.



– To, to zdjęcie z drewnianym pomnikiem-makieta z Wilna wisiało przez lata w moim gabinecie – mówi dr Aleksander Srebrakowski. – I ono zainspirowało nas do stworzenia komitetu budowy pomnika.

– Profesor zdobył już praktykę w takich pracach, odtwarzając np. kwadrygę na Teatrze Wielkim w Warszawie – mówi Srebrakowski. – Teraz przyjmie wyzwanie związane z modernistycznym, pełnym nowoczesnej dynamiki dziełem.

To wspólne dzieło!

Na jakim etapie są teraz pomysłodawcy? Po rozmowach w Urzędzie Miasta zaplanowano, by postawić pomnik na polanie u zbiegu ul. Mickiewicza i ul. Kopernika tuż przy Parku Szczytnickim.

– Chcemy, by pomnik służył nam wszystkim, by stał się kolejnym symbolem, który łączy – mówi dr Srebrakowski. – Pomagają nam

władze miejskie. Teraz chcemy zebrać tysiąc podpisów mieszkańców Wrocławia, aby radni mogli przyjąć uchwałę pomnikową, a jednocześnie pokazać, że postawienie pomnika jest także wolą jego mieszkańców.

Ważne jest także to, że projekt – chociaż popierany przez władze miasta – nie będzie finansowany z pieniędzy podatkowych.

– Zapraszamy do wsparcia i materialnego, i wolontaryjnego każdego, kto uważa ten pomysł za wartościowy – zapraszają pomysłodawcy. – Każde wsparcie, także przysłowiowy „wdowi grosz” jest tu na wagę złota.

DOROTA NIEDZIEWIECKA

Jeśli popieracie Państwo budowę pomnika Adama Mickiewicza we Wrocławiu, zachęcamy do złożenia podpisu popierającego.

Jeśli chcecie Państwo włączyć się w powstanie dzieła, zapraszamy do wsparcia na konto:

Numer naszego konta to:

55 1600 1462 1876 6761 4000 0001

Jeśli pragniecie zaangażować się w sposób praktyczny, pomysłodawcy zapraszają do wolontariatu: Instytut Historyczny UW, gabinet 225, mail: aleksander.srebrakowski@uwr.edu.pl

Pożegnanie



FOT. PAWEŁ CHARBIŃSKI

7 grudnia 2019 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Stefan Kiesz – wieloletni zastępca okręgowego inspektora pracy we Wrocławiu, nauczyciel akademicki, ekspert Działu Prawnego dolnośląskiej „Solidarności”. Pogrzeb Stefana Kiesz odbył się 11 grudnia 2019 r. na Starym Cmentarzu w Oławie.

Represjonowani przez funkcjonariuszy UB i SB

Piszę książkę poświęconą opozycji antykomunistycznej w Polsce w latach 1944-1956. Interesuje mnie w szczególności los członków organizacji antykomunistycznych, aresztowanych, torturowanych i skazanych wyrokami sądów wojskowych.

W ewentualnym opisie proszę podać imię i nazwisko, stopień wojskowy, nr ewidencyjny osoby będącej w korpusie weteranów walk o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę również o udostępnienie personaliów osób które wydały wyrok oraz sygnaturę akt sądowych.

W szczególności proszę o opis aresztowania oraz przebiegu śledztwa, a także nazwisk i stopni wojskowych przesłuchujących oraz miast, w których miało to miejsce.

Oczekuję przekazania powyższych informacji do 30 marca 2020 r. na adres: mjr Tadeusz Mróz, ul. Psie Budy 5/6 m. 7, 50-080 Wrocław, tel. kontaktowy: 506-777-156, e-mail: tkmroz@interia.pl

HUMOR

– Widziałeś już Syberię?
– Nie.
– Kopnij moje siedzenie jeszcze raz,
to zobaczysz!



Dziś w szpitalu jedliśmy salami.
... Najpierw pierwsza sala, później druga.

○○○○

– Przepraszam, czy to klub miłośników
nostalgii?

– Tak, ale to już nie to samo...

○○○○

– Mamo, dlaczego były kiedyś modne
grube i szerokie obrączki, a teraz cienkie
i wąskie?

– Ponieważ kiedyś jedna musiała wystar-
czyć na całe życie.

○○○○

Szef życzył mi dziś rano miłego dnia.
Poszedłem więc do domu.

Od wielokrotnej medalistki olimpijskiej
w rzucie oszczepem odszedł mąż. Daleko
nie uszedł.

○○○○

– Doktorze, co z moją żoną?

– Nie wygląda to dobrze...
– To wiem! Pytam co z jej zdrowiem?!

○○○○

Żona do męża informatyka:

– Poznajesz człowieka na fotografii?

– Tak.

– Ok, dzisiaj o 15 odbierzesz go z przed-
szkola.

○○○○

Rozmowa kwalifikacyjna:

– Proszę coś więcej powiedzieć o sobie

– Wolałbym nie, naprawdę zależy mi na
tej pracy.

○○○○

Szkot ożenił się z wdową i po ślubie je-
dzie pociągiem.

– Gdzie pan jedzie? – pyta go inny po-
dróżny.

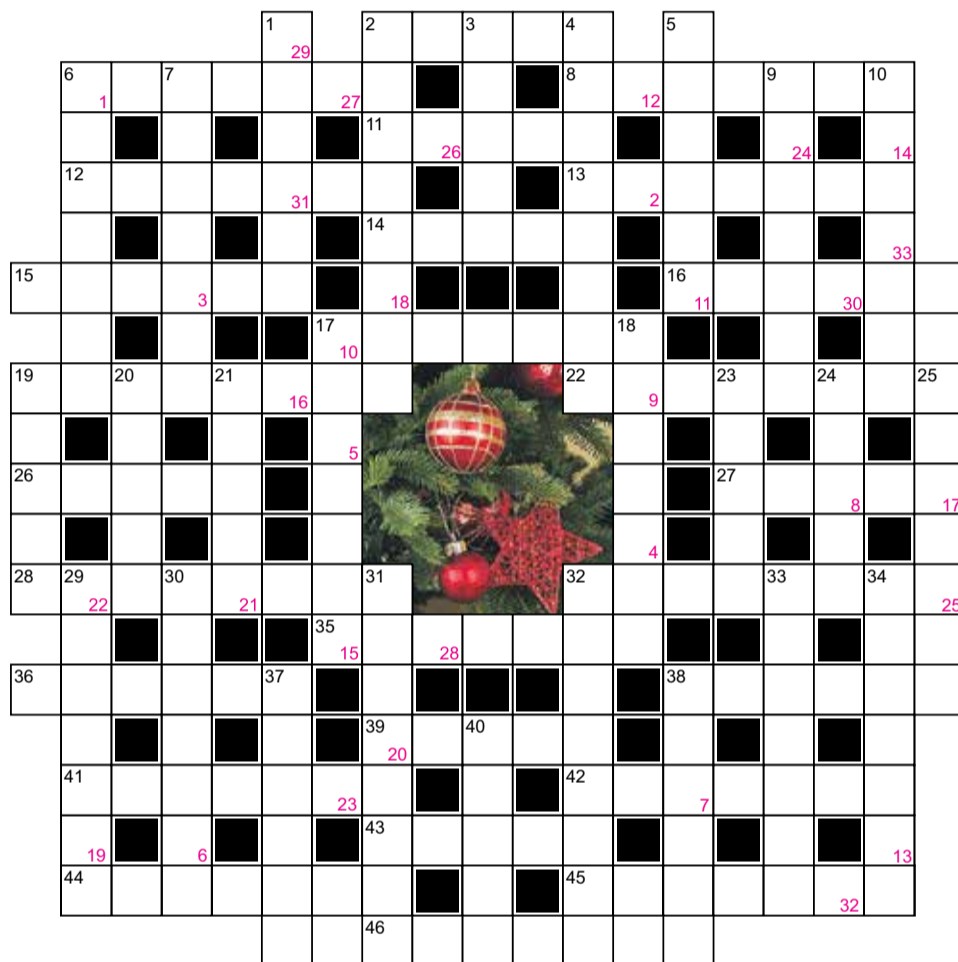
– W podróż poślubną...

– A gdzie żona?!

– Ona już była...



KRZYŻÓWKA nr 20



Poziomo:

- 2 Bill z Microsoftu
- 6 gdy białe jest czarne
- 8 objaja
- 11 wyspa Odysa
- 12 jedna z dwunastu
- 13 szczyt przyjemności
- 14 do wykorzystania w przyszłości
- 15 lotnisko koło Władysławowa
- 16 bezleśny obszar Syberii
- 17 typ roweru
- 19 loch więzienny
- 22 do Popielca
- 26 ciemnienie, gnębienie
- 27 nośność masowca
- 28 żądanie, życzenie
- 32 mieszkanko, dom, kącik
- 35 personalna
- 36 w prezbiterium
- 38 amator małej czarnej
- 39 talerz psa
- 41 naczynie z serca
- 42 bubel w cieście
- 43 mieszkańcy, obywatele
- 44 szkodniki drzew
- 45 roślina z rodziny kaktusowatych
- 46 Al Pacino

Pionowo:

- 1 mniejsza od Toronto, ale ważniejsza
- 2 rozpoczyna Wigilię
- 3 wagabunda
- 4 wyżej od malucha
- 5 przybory, wyposażenie
- 6 remont
- 7 szmal
- 9 świerk lub jodła
- 10 zapas
- 17 członek OSP
- 18 żołnierski bufet
- 19 niemiecki koncern stalowy założony
w 1903 r.
- 20 zrzessa artystów
- 21 portugalska enklawa w Chinach
- 23 listki w rosole
- 24 metal, liczba atomowa 23
- 25 wygodny mebel
- 29 łamany w wigilijny wieczór
- 30 pojazd polowy
- 31 australijska wyspa
- 32 rozdaje prezenty w Wielkopolsce
- 33 wiosenny kwiat
- 34 uchylene wyroku sądowego
- 37 cel w warcabach
- 38 z kolcami
- 40 papieros ręcznej roboty

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu krątek utworzą hasło. Wśród osób, które do 15 stycznia 2020 nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl prawidłowe rozwiązanie (hasło krzyżówki), rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Krzyżówka nr 20*. Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru otrzymuje: pan Mariusz. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

